Nr. 82. Sobota, 10 Kwietnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct. **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu znakomitej służby prezydentom sądów krajowych: Józefowi Piątkowskiemu we Lwowie i Karolowi Uhle w Czerniowcach, krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, a wiceprezydentowi sądu krajowego we Lwowie Karolowi Pogliesowi order żelaznej korony klasy III z uwolnieniem od taksy.

Jego cesarska i królewska Apostolska Mość raczył Najwyższym dyplomem starszego radcę budownictwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych Karola Schaumburga, a to przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, na znak Najwyższego zadowolenia z jego długoletniej, wiernej i znakomitej służby, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego z predykatem „Edler"

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał kanceliście c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach Błażejowi Bazanowskiemu na jego prośbę posadę kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Oświęcimie; zamianował Mojżesza Grossa, p doficera rachunkowego I kl. 77 pułku piechoty w Samborze, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi; Zygmunta Dąbrowskiego, sierzanta 93 pułku piechoty w Ołomuńcu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach, i Jana Neugebauera, podoficera rachunkowego I kl. 80 pułku piechoty we Lwowie, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Dębicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Po wtorkowem oświadczeniu pruskiego ministra wyznań Gosslera w komisyi Izby panów dla kościelno-politycznego przedłożenia, zapanowało powszechnie mniemanie, iż sprawa porozumienia pomiędzy Berlinem i Watykanem wstąpiła znowu w stadyum nierokujące wielkiej nadziei rychłego załatwienia istniejących jeszcze kontrowersyj. Z tego też powodu sądzono ogólnie, iż Izba panów nie zajmie się przed feryami wielkanocnemi odnośnym projektem rządowym. Tem większe też było zdumienie, gdy z Rzymu doniesiono drogą telegraficzną o wysłaniu przez Papieża umyślnego kuryera z notą do ks. Bismarcka, a równocześnie prezydyum Izby panów zwołało na przyszły poniedziałek posiedzenie, którego porządek dzienny zawiera obrady nad sprawozdaniem komisyi o kościelno-politycznym projekcie. Jedno i drugie tedy naprowadza na domysł, iż w ostatniej chwili zaszły wypadki, które oddziałały pomyślnie na przebieg rokowań i pozwalają mieć nadzieję przywrócenia zgody pomiędzy rządem pruskim i Stolicą św. Co zawiera wzmiankowana nota papieska—to dotychczas jest tajemnicą, z głosów jednak prasy oficyalnej można przypuszczać, iż Leon XIII objawia w niej gotowość zgodzenia się na przepis o notyfikacyi, pod warunkiem jednakże, iż rząd nie będzie się opierał dłużej organicznej rewizyi ustawodawstwa majowego. Niemniej główny organ katolików pruskich, berlińska *Germania* przypuszcza, iż chodzi tu o wzajemne ustępstwa, przyczem jednakże wypowiada przekonanie, iż Stolica św. przyjmuje dla Prus taką procedurę, jaka pod względem notyfikacyi istnieje w Würtembergii. Obowiązkowi notyfikacyi podlegają tu tylko proboszczowie, gdy Prusy domagają się takowego także dla administratorów parafij. Nadto wolno biskupom w Würtembergii obsadzać parafie administratorami, o ile to uznają za potrzebne, gdy natomiast pruskie ustawy majowe mogą zmusić biskupa do stanowczego obsadzenia parafii. Pruskie ustawy pozwalają nawet wikaryusza karać grzywnami i więzieniem za sprawowanie urzędu przysługującego jedynie proboszczowi, w Würtembergii zaś nie ma podobnego przepisu. Gdy w Würtembergii biskup, w razie trudności porozumienia się z rządem co do nominacyi proboszcza, może w ten sposób zaradzić potrzebom wiernych, iż wysyła na parafię administratora, ustawy pruskie na to nie pozwalają, owszem orzekają wyraźnie, że bez porozumienia z rządem zastępstwo nie jest dopuszczalne. Rządowi pruskiemu wreszcie przysługuje prawo *veto*, jeżeli kandydat na probostwo nie ma indygenatu ukształcenia unormowanego przez państwo, i co najważniejsza, jeżeli przeciw kandydatowi istnieją poszlaki, które mogą uprawniać do przypuszczenia, że urzędowanie jego nie da się pogodzić ze spokojem publicznym. Wirtemberskie przepisy prawne natomiast upoważniają rząd do zaprotestowania przeciw nominacyi takich tylko księży, którzy w skutek występków lub zbrodni zagrożeni są ciężkiem więzieniem i utratą praw obywatelskich.

Otóż, jeżeli dobrze jest poinformowaną *Germania*, książę Bismarck ma się przychylać ostatecznie do zmodyfikowania przepisu o notyfikacyi na wzór wirtemberski, co byłoby niezawodnie wielką ulgą dla Kościoła i wyemancypowałoby go przynajmniej w części z pod wszechwładztwa państwa. O przyjęciu przez Stolicę św. takiej notyfikacyi, jak ją określa ustawodawstwo pruskie, nie może być, zdaniem organu katolików pruskich, ani mowy. W tym względzie Stolica św. stoi niewzruszenie na zajętem dawniej stanowisku, i nie da się nakłonić do ustępstw nawet za cenę rewizyi ustaw majowych.

Rada państwa.

(XLIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 8 kwietnia. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

LISTY Z KRAKOWA

XIV.

Raz rozpoczęte życie towarzyskie w Krakowie podczas postu, nie schodzi z drogi na którą weszło, aż do Rękawki, uroczystości ludowej z czasów pogańskich, która w drugi dzień Świąt wielkanocnych odbywa się na Podgórzu. Życie to przedłuża się jeszcze czasem po za Święta, które przecież stanowią tradycyonalną jego granicę. Po Świętach rozpoczyna się na dobre wyjazd na wieś lub do wód, mówi się już przeważnie o dniu wyjazdu, o pakunkach i sprawunkach, większe apartamenta są zamknięte a znajomych przyjmuje się w gabinecie lub małym saloniku, podczas gdy służba zwija dywany i portiery, nastaje chwila ogólnego żegnania się, osłodzona nadzieją spotkania się znowu w przyszłym karnawale lub wyjątkowo w czerwcu albo lipcu na uroczystościach weselnych, będących następstwem ubiegłego karnawału, a których w tym roku zapowiedzianych jest kilka. Że zaś do Święconego i Rękawki mało zazwyczaj jest w Krakowie niespodzianek, że życie towarzyskie iść będzie niezmiennie wytkniętym a wskazanym w przedostatnim moim liście torem, zatem prawdopodobnie nie będę miał nic w tej mierze zajmującego nadal do zapisania dla Lwowa, co zwykł swój sezon przedłużać aż do wyścigów, na które Kraków pomimo dwukrotnych prób zdobyć się nie może. Przyjdzie mi zatem zwrócić się w inne strony krakowskiego życia, lub może w inne w ogóle strony, a to tem spieszniej, że w tym roku towarzyskie życie już dość wcześnie zwolna gasnąć poczyna, że przedwczesne, bo nawet przedświąteczne wyjazdy już się rozpoczęły, a kilka jest jeszcze zapowiedzianych; tak iż zdaje się iż kulminacyjnym punktem tutejszego sezonu był świetny wieczór u hr. Badenich, którego opis powtórzyliście już za *Czasem*; dodam tylko dla zaznajomienia was ze statytystyką tutejszą, iż na ten wieczór rozesłano 360 zaproszeń, a że blisko trzysta osób wzięło w nim udział. Ktoby się tego spodziewał — powiecie niezawodnie — tak jak to powiedział już niejeden Krakowianin. Pokazuje się ztąd, że jak są ludzie, tak są i miasta, które więcej warte niż ich reputacya i że mały Kraków jest większem miastem niż sam nawet sobie wyobraża! Wiadomo zaś, że pod tym względem, bogatą jest zawsze wyobraźnia grodów, które kiedyś były stolicami i że nie liczy się ona ze zwykłym istotnym stanem rzeczy. — Dobrą stroną tych byłych stolic a zwłaszcza Krakowa jest znowu, iż zwykle odczuwają, wśród marzeń o minionej przeszłości współczucie dla nędzy prawdziwej, dla nieszczęśliwych! Dobroczynne uczynki, dobroczynne instytucye i w ogóle dobroczynność, niezmiernie jest tutaj czujną, rozwiniętą i czynną, tak dalece, że zasługuje na to, aby jej charakterystyce i jej dziełom osobny kiedyś poświęcić list. Dziś zapisać winienem zupełne powodzenie, od niedawna przeniesionego z Warszawy do Krakowa, tak zwanego rautu, urządzanego corocznie w wielkiej sali Hotelu Saskiego na dochód męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Jeżeli w Krakowie uda się i przyjmie coś nowego, to chyba że pochodzi z Warszawy. Raut podczas postu na dochód Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, wprowadzony tu został przez hr. Adamów Krasińskich, którzy od kilku lat osiedli w Krakowie, a przeszłością swoją przedstawiając najświetniejsze czasy towarzyskiego życia warszawskiego, posiadają też warszawski zmysł i dar połączenia zabawy z dobrym uczynkiem, *utile dulci*, oraz pociągnięcia wytwornem urządzeniem zabawy do spełnienia dobrego uczynku w sposób miły, tak iż w końcu nie wie się, gdzie się zaczyna zasługa, a gdzie się kończy przyjemność. Jak poprzednich lat, tak i tym razem, raut przyniósł wcale dobry dochód ubogim, zwiększony następnie darem pani Sembrich-Kochańskiej, a wieczór do późnej przedłużył się godziny, urozmaicony produkcyami jedynego naszego „narodowego" prestydygitatora Siedleckiego, który obecne swoje powodzenie tutaj zawdzięcza głównie temu, że p. Fiszer, przedstawiwszy go z niezrównanym humorem w swoich typach, on teraz polemizując ze sceny z p. Fiszerem, zręcznie użył parodyi, jako nowego środka reklamy.

Raut hr. Krasińskich łabędzim był spiewem światowej dobroczynności; ze zbliżającym się wielkim tygodniem poważne przybiera ona formy; na zebraniu pod Baranami u hr. Adamowej Potockiej, prezesowej Towarzystwa Dobroczynności, panie tutejsze rozebrały kwestę, która odbywa się w licznych kościołach przed dniem Zmartwychwstania Pańskiego, do obchodzenia którego przygotowują wiernych rekolekcye, konferencye i kazania, w których przeważny, gorliwy a świetny udział biorą Ojcowie *Societatis Jesu* jakby za dawnych czasów, a chociaż w zmienionych warunkach zawsze z tą samą niespożytą energią, biegłością i wytrwałością. —

Wśród tych przygotowań do pokuty, wśród tych rozmyślań zawsze nieco smętnych nad marnościami, usłyszeliśmy nareszcie — niby echo karnawałowe — spiew pani Kochańskiej. Wiecie już, jaki odniosła tu tryumf, po którym zapewne w tej chwili święci już nowe u was zwycięztwa. W dziejach tegoczesnych społeczeństwa polskiego niemałe zajmie miejsce dziwny jeżeli nie zdumiewający rozwój artyzmu. Co ten objaw znaczy i co zapowiada, badać nie chcę a może, nawet obawiałbym się, ale jest on faktem, z którym świat cały liczy się wtedy właśnie, kiedy z nami samemi zdaje się liczyć najmniej. W tej ironii losu jest coś tragicznego, a w tem raptownem bogactwie wykwintnej i ostatecznie zbytkowej strony życia, wtedy gdy najpotrzebniejsza i najistotniejsza ze wszech stron zagrożona i zachwiana, jest jakoby dziejowa metoda, niezbadana, niepojęta, zagadkowa i tajemnicza. —

Tymczasem p. Sembrich-Kochańska jest protestem i to niezaprzeczenie uroczym przeciw wszechwładzy i wszechpotędze Wagneryzmu, czyli przeciw sile przed harmonią i brutalnemu panowaniu tonów bez wdzięku; przypomina ona i wskrzesza poniekąd piękne czasy włoskiej opery, kiedy była ona w czci i poszanowaniu u ludzi, bo zadawalano się wtedy harmonią dźwięków i poezyą w muzyce a nie żądano od niej rozwiązania filozoficznych i politycznych zadań i ceniono więcej piękne głosy spiewaków niż potężny a choćby majestatyczny hałas na scenie i w orkiestrze. Czasy nie zbyt są dalekie, kiedy kwitła włoska opera we Włoszech i we wszystkich niemal stolicach europejskich a mianowicie w Paryżu. Wszyscy pamiętamy, jakie przeszkody zwalczyć musiała księżna Metternich, aby wprowadzić na scenę paryską pierwsze dzieło Wagnera i z jak wielkiem spotkało się ono tam niepowodzeniem.

Odtąd postać świata się zmieniła a znanym zbyt dobrze tryumfom politycznym towarzyszyły postępy Wagneryzmu w całym świecie. Nowoczesny sposób prowadzenia wojny za pomocą mas i z daleka sięgającą bronią, zapanował w muzyce i zastosowany został na scenie. Indywidualność spiewaka zarówno jak żołnierza zeszła na drugi plan, w zadaniu, któremu już sama sprostać nie może. Czy na tem sztuka i ludzkość zyskały? śmiem wątpić, już dlatego, że coraz więcej ofiar pociąga dziś za sobą każda wojna, a każda nowoczesna opera coraz więcej, w krótkim czasie, zrywa i zużywa głosów; żadna zaś z tych wojen nie zaznacza istotnego w dziejach postępu, a rzadko która z tych oper jest trwałem arcydziełem. —

Co się mnie tyczy, przyznaję się dobrodusznie, że przenoszę sposób prowadzenia wojny za czasów Wallensteina, wielkie-

Od rzadu wniesiono projekt o kredytach dodatkowych dla etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowicie 125.000 zł. na przyczynienie się państwa do kosztów budowli dolno-austryackiego domu roboty przymusowej (jako pierwsza rata) i 60.000 zł. na przyczynienie się państwa do kosztów budowli dolno-austryackiego domu poprawy (również jako pierwsza rata), tudzież 30.000 zł. na rekonstrukcyę pozrywanych grobel w Tyrolu.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad rozdziałem o pocztach i telegrafach, zabiera głos poseł Popper i żąda, aby komunikacya telegraficzna między Wiedniem i Czerniowcami tak była urządzona, by nie potrzeba przerywać biegu depeszy w Krakowie. Mowca wnosi o tem rezolucyę, która zyskuje poparcie.

Sprawujący Ministerstwo handlu baron Pusswald oświadcza się w duchu przychylnym o żądaniu preopinanta, poczem zwraca się przeciw wczorajszym żądaniom posła Rosera o polepszeniu doli niższego personalu służby pocztowej, jako posuwającym się za daleko, a wynurza wdzięczność posłowi Chlumeckiemu, że i on to wczoraj uznał. Mowca powiada dalej: Muszę dodać do tego wyraz ubolewania, że się w ogóle rzuca między tłumy takie niewątpliwie w dobrej intencyi, ale pozbawione widoków ziszczenia nadzieje, których płonność wcale nie oddziaływa korzystnie na służbę. Natomiast pozytywna propozycya posła Chlumeckiego (zobacz sprawozdanie wczorajsze) wydaje mi się bardzo godną rozwagi. Dziękuję Jego Ekscelencyi za pomysł utworzenia funduszu emerytalnego z jak najmniejszem obarczeniem skarbu, a proszę dać Ministerstwu jak najwcześniej daty zapowiedziane, abyśmy wspólnie z Ministerstwem skarbu mogli doprowadzić rzecz do skutku.

Pos. Gregr jako mowca generalny za rozdziałem zapowiada, że zbije twierdzenie lewicy, jakoby Czesi uciskali Niemców, i prosi Niemców, którzy nie należą do lewicy, a jednak jej uwierzyli, aby posłuchali jego wywodów; prosi o to także pos. Plenera, aby przekonał się, że go zmistyfikowali jego wyborcy z chebskiej Izby handlowej. Wyborcy ci podali, a pos. Plener wniósł petycyę, w której powiedziano, że w okręgu chebskiej Izby handlowej zamianowano w ostatnim czasie siedmnastu Czechów pocztmistrzami, a to z pominięciem Niemców, którzy o te posady się starali. To twierdzenie jest fałszywe, albowiem wedle zupełnie autentycznych informacyj czternastu z wymienionych w petycyi pocztmistrzów jest ustanowionych od bardzo dawna, zanim jeszcze wyszło owo rozporządzenie ministeryalne, które od dnia 1 kwietnia r. z. dało namiestnikowi w Pradze wpływ na nominacye pocztmistrzów, a które jest przytaczane jako podstawa nominacyi owych siedmnastu. Tu mowca wśród objawów zadowolenia z ław czeskich ironizuje nawiązane do owego twierdzenia wywody posłów z lewicy; szczególnie posłowi Herbstowi każe zwracać się z zarzutami o mianowanie pocztmistrzów czeskich przeciw byłemu ministrowi handlu Chlumeckiemu. Zaczepieni pocztmistrze są dlatego znienawidzeni przez lewicę, że nie chcą płynąć z prądem (*oklaski z ław czeskich*), nie chcą uczestniczyć w demonstracyach (*rzęsiste oklaski z ław czeskich*), nie uczęszczają na pijatyki urządzane przez posłów z lewicy (*przeciągłe brawo! i oklaski z ław czeskich; protesty z lewicy*), na których widać tylko barwy pruskie i wielkoniemieckie. (*Ponowne przeciągłe brawo! i rzęsiste oklaski z ław czeskich; protesty, sykanie z lewicy i głosy: denuncyant!*). Tu mowca przechodzi do oskarżenia urzędników politycznych, celnych i pocztowych, o których mówi, że są w guście posłów z lewicy, a których wymienia z nazwiska, zarzucając im rożne zbrodnie, jak np. toasty na cześć p. Knotza, używanie formularzy niemieckich, choć parobkowie, z którymi mają sprawę, nie umieją po niemiecku, usunięcie ogłoszeń czeskich z ściany i nazywanie Czech prowincyą zamiast królestwem. Tym wywodom mowcy towarzyszą coraz głośniejsze okrzyki zadowolenia i oklaski przeciągłe z ław czeskich, na co lewica odpowiada sykaniem i zarzutami, że to podły denuncyantyzm. Powstające ztąd hałasy przegłusza mowca krzykliwym głosem swoim. Wrzawa prawie nie ustaje, aż nakoniec wybucha prawdziwa burza oklasków i okrzyków zadowolenia z ław czeskich, a protestów z lewicy i z galeryi, gdy mowca kończy wywody swe słowami, że posłowie z lewicy są albo szaleńcy, albo ludzie nieuczciwi, którzy walczą oszukaństwem i kłamstwem.

Prezes po długich usiłowaniach uspokaja pp Fanderlika i Mengera, którzy tuż przy stole prezydyalnym kłócą się i stoją w pogotowiu, jakby czekali, kto kogo pierwszy uderzy, a drugą ręką dodzwoniwszy się nakoniec niejakiego spokoju, udziela głos br. Pusswaldowi. — Pos. Prade woła, żeby przedewszystkiem przyzwać posła Gregra do porządku. — Prezes odpowiada, że musi kazać podać sobie protokół stenograficzny, bo wśród ustawicznego hałasu nie słyszał, co pos. Gregr mówił.

Sprawujący Ministerstwo handlu bar. Pusswald wyłuszcza, jako petycya chebskiej Izby handlowej o pocztmistrzach czeskich nie ma żadnej zgoła słusznej podstawy, co zresztą udowodnił już w komisyi budżetowej były Minister handlu. Może jednak petycya ta jest spowodowana pewną okolicznością, którą mylnie pojęto. Rozpisywanie konkursów na posady pocztmistrzów jest dwojakie: dla okolic czysto niemieckich wymaga się tylko języka niemieckiego, dla czeskich i mięszanych wymaga się obu języków krajowych. Otóż doszło do mojej wiadomości, że przez pomyłkę w trzech czy czterech wypadkach użyto dwujęzykowych formularzy do rozpisania konkursu dla okolic niemieckich, ale i odwr[otn]ie formularzy wyłącznie niemieckich dl[a o]kolic mięszanych. Przykra to, ale prz[ypad]kowa pomyłka; postarałem się, aby już się nie powtórzyła Dalej odpiera mowca oskarżenie rzucone przez pos. Gregra na generalnego inspektora poczt, że kazał wyrzucić ogłoszenie czeskie z poczekalni na dworcu w Marienbadzie. Z dochodzenia o tem wydarzeniu okazało się, że generalny inspektor nie dopuścił się czegoś podobnego.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Dewez jako dyrektor poczt i telegrafów objaśnia, że rozporządzenie językowe z roku 1880 dla Czech nie mogło wpływać na obsadzenie posad pocztmistrzów, na dowód czego przytacza długi szereg nominacyj od roku 1881 do końca r. 1885, z którego pokazuje się, że nominacye wymienione w petycyi chebskiej są mylnie podane.

Prezes przeczytawszy obelżywe wyrazy pos. Gregra, przyzywa go do porządku. (*Głosy z lewicy:* Przez niego nie czujemy się obrażonymi!)

Ponieważ przemawiano od Rządu, więc dyskusya na nowo otwarta.

Pos. Wildauer popiera rezolucyę wniesioną wczoraj przez pos. Chlumeckiego i prosi, aby przyjęto je jednomyślnie.

Pos. Pfeiffer wnosi o zamknięcie dyskusyi. (*Głosy z lewicy:* To rzecz niesłychana! Łżycie nas, a potem mówić nie pozwalacie!) — Wniosek o zamknięcie dyskusyi przyjęty.

Do faktycznego sprostowania zabierają głos pp. Strache i Knotz. Obaj prostują niektóre oskarżenia pos. Gregra, zaprawiając sprostowanie obelżywemi wyrazami. — Prezes przyzywa pos. Strachego do porządku za to, że nazwał pos. Gregra denuncyantem i kłamcą, a pos. Knotza również przyzywa do porządku za podobne wyrazy i odbiera mu głos, gdy dalej jeszcze w obelżywym tonie mówi o przeciwniku. — Dwa te „faktyczne sprostowania“, obfitowały znów w wielce hałaśliwe sceny między ławami czeskiemi a lewicą.

Pos. Plener jako mowca generalny przeciw tytułowi oświadcza, że wywody z ławy Rządowej niekoniecznie go przekonały, i wywodzi, że Namiestnik w Pradze bądź co bądź, ma wpływ na obsadzenie posad pocztowych, choć go nie wywiera bezpośrednio. Dowodząc dalej, że urzędnicy Czesi są nasyłani do czysto niemieckich okolic dla szpiegowania, jakie jest usposobienie polityczne w umysłach, i że urzędnicy ci często ze szkodą dla powagi Rządowej występują stronniczo, przemawia mowca za administracyjnym podziałem Czech, aby Niemcy nie mieli z Czechami styczności.

Poczem rozdział poczt i telegrafów przyjęto, odrzucając zaprojektowaną przez komisyę budżetową rezolucyę: „Wzywa się c. k. Rząd, aby, o ile z wymagania znajomości obu języków krajowych przy obsadzaniu posad pocztowych w Czechach w niemieckich miejscowościach wypływają niedogodności, postarał się im zaradzić.“

Bez dyskusyi przyjęto rozdział pocztowych kas oszczędności.

Do tytułu budowli kolejowych zabiera głos pos. Foregger i oświadcza, iż zadowiedział się, iż na radzie Ministrów zapadła uchwała przez lat kilka nie budować dróg żelaznych, ani też nie udzielać na ten cel subwencyj. Uchwała ta zapadła w[,] gdy już zaopatrzono pieszczoną dziatwę w koleje; inne kraje mogą teraz pocieszać się nieprzewidzianą przyszłością. Mowca pragnąłby wiedzieć, czy wiadomość jego o uchwale Rządu jest prawdziwa.

Pos. Tanner wytyka preopinantowi, że kraje niemieckie, a szczególniej Styrya, ojczyzna preopinanta, nie potrzebują narzekać na brak koleji. Za panowania lewicy inne kraje były pod tym względem upośledzone, a i dziś jeszcze słusznie domagać się mogą więcej dróg żelaznych. Mowca wynurza niektóre w tej mierze życzenia co do Czech.

Pos. Spaczek wynurza nadzieję, że Rząd w myśl ustawy o zbudowaniu czesko-morawskiej kolei poprzecznej (transwersalnej) dotrzyma przyrzeczenia i wykończy ją do końca r. 1888, aby podźwignąć upadający przemysł okolic, które kolej ta ma przerznąć.

Tytuł budowli kolejowych przyjęto.

Idzie pod obrady tytuł państwowego zarządu kolejowego.

Pos. Heilsberg domaga się zbudowania drogi żelaznej z Neuberg do Mariazell (w Styryi), która oddawna już powinna być wybudowana, w czem tylko fałszywa oszczędność Ministra skarbu stanowiła przeszkodę.

Pos. Pfeiffer przemawia za zbudowaniem drogi żelaznej w Dolnej Krainie w połączeniu z koleją skarbową imienia Arcyksięcia Rudolfa.

Pos. Russ powiada, że po gorączkowej akcyi rządowej co do skupienia jak najwięcej dróg żelaznych w ręku państwa dziś powstają już, prawdziwie po austryacku, wątpliwości; czy państwowy zarząd kolejowy rzeczywiście jest na coś przydatny. Mowca oświadcza się za zarządem państwowym, chociaż nie jeden nabytek kolejowy na rzecz państwa był nieszczęśliwie pr

---

go Kondeusza i Tureniusza nad dzisiejszą metodę mordowania się o dwie mile odległości bez potrzeby i miary; tak samo jak wolałbym dobrą włoską operę, gdyby jeszcze gdzieś istniała niż tę muzykę, która obecnie niszczy głosy najdzielniejszych śpiewaków, częściej ogłusza niż porywa publiczność a zadawalnia tylko wybranych, wtajemniczonych lub fanatyków *quand même*. Ale właśnie w tem sęk i ztąd żal niemały do nowoczesnego teatru, że włoska opera w dobrem, poczciwem jej dawnem znaczeniu znika z widowni. We Włoszech nawet coraz trudniej przychodzi zorganizować trupę, w Paryżu próba wznowienia świetnych czasów sali Vantadour nie powiodła się a słyszę że w tym roku, nawet w Londynie nie będzie włoskiej opery — nie mówiąc już o tem, że znaczenie tego wyrazu coraz bardziej się zmienia i psuje. Tem większą czuję wdzięczność dla tych coraz rzadszych wyjątków, które jak pani Sembrich-Kochańska, przechowują w całej pełni czystość włoskiego obrządku w muzyce i włoskiego dogmatu a umacniają nas w wierze młodych lat naszych i przypominają nam nasze ówczesne zachwyty dla Alboni, Frezzolini, Mario i tylu, tylu innych, których pamięć zagłuszyć lecz nie zatrzeć można.

Już nie echem karnawałowem ale też zupełnym dyssonansem w tutejszem życiu podczas postu, było przedstawienie najnowszej komedyi wielce sympatycznego, młodego a pełnego obietnic najlepszych i zawodów zarazem, autora, hr. Stanisława Rzewuskiego. — Niewiem czy Potrzebne Grzeszki potrzebnemi były w zawodzie dramatycznym autora Optymistów i doktora Faustyny, ale to pewna, że zaliczone będą raczej do grzeszków niż do grzechów dramatycznych. Jeżeli zaś w dziedzinie moralnej łatwiej się przebacza grzeszki niż grzechy, to na polu teatralnem niewątpliwie grzech ma wyższość nad grzeszkiem. Załatwię się jednak z ogólnym sądem o tym nowym utworze, poczytując go poprostu za grzeszek młodości, po którym nastąpić może cały szereg budujących a raczej dobrze zbudowanych dramatów. Potrzebne Grzeszki ze wszystkiemi swojemi ujemnemi stronami i już zupełnie nie możliwemi śmiałościami scenicznemi, pozostaną przecież nauczającemi jako potrzebne do psychologicznego *studium* nad wewnętrzną pracą i przeobrażeniem, młodego a myślącego pisarza; oraz nad walką między wrodzonem usposobieniem a świadomością wymagań estetycznych i scenicznych. Hr. Rzewuski pod wpływem życzliwych rad i krytyk, chciał zerwać z przesadnym pessymizmem, zapragnął namalować nareszcie mniej posępny obraz i użyć innych farb prócz czarnej. Siadając do dzieła, z góry powiedział sobie — i to właśnie jest charakterystycznem — że taki utwór wyszły z pod jego pióra, nie może mieć literackiej wartości ani znaczenia. To przekonanie przewodniczyło całej pracy i wycisnęło na niej swoje piętno. W komedyi tej autor zdobył się na bardziej, niż w innych swoich utworach, pogodny pogląd na życie i mniej jest tu jaskrawym w cieniowaniu ujemnych stron natury ludzkiej, ale też natychmiast wpadł w farsę i nakreślił karykatury; skoro przestał patrzeć się na świat przez czarne szkło, zaraz świat ten wydał mu się czemś śmiesznem i trywialnem jak buda jarmarczna, pewna siła twórcza zawiodła a kilkakrotnie zniżyła się do pospolitości; ironia przeistoczyła się w przedrzeźnianie a hipokondrya stawszy się krotofilną stała się zarazem niesmaczną. Drastyczność realizmu, tym razem cynicznego, zwiększył jeszcze widoczny zamiar nadania rzeczy łagodniejszego kolorytu. Autor chcąc odzyskać równowagę, stracił ją zupełnie. Nie mniej ciekawem i zajmującem jest to poszukiwanie równowagi, to zrozumienie potrzeby zwrotu i zmiany w sposobie tworzenia. Świadczy to bardzo dobrze o przyszłości autora i obiecuje stopniowe wydoskonalenie formy, jeżeli nie przeistoczenie zupełne treści i kierunku.

Pod tym bowiem względem wątpię, aby autor *Optymistów* mógł, choćby chciał przekształcić się i zwalczyć wewnętrzne usposobienie i jakaś gorycz będzie stanowić zawsze główną istotę jego literackiej twórczości, której jest i pozostanie pierwotnym czynnikiem. I dlatego to wbrew zamiarowi swemu i bezwiednie uwydatnił się ten czynnik tak wyraźnie, a nawet rażąco w *Potrzebnych Grzeszkach*, że niepodobna nie zawołać tutaj, iż zawsze „Natura ciągnie wilka do lasu“. — I właśnie dlatego nietylko, że zbyt uporczywe nawoływanie byłoby tu głosem wołającego na puszczy, ale nawet nie powinno ono być bezwzględnem i bezwarunkowem. Są uczucia, w których tkwi cały pierwiastek twórczości; jeżeli się zdusi takie uczucie, udusi się zarazem twórczość, a jak najgorszą oddałoby się usługę autorowi piszącemu wyborne lekkie komedye, radząc mu, aby tworzył polityczne; tak samo nie należy żądać od hr. Rzewuskiego, aby wesoło zapatrywał się na świat, ani też, aby twórca *Optymistów* stał się dramaturgiem optymizmu. Lepiej niech pozostanie przy swoim pessymizmie miarkowanym zasadami artyzmu i względami scenicznemi.

Zanim dalsze dramata pessymistycznego cyklu hr. Rzewuskiego, ukażą się w tutejszym teatrze, wcale już dziś optymistycznie zapatrywać się można na budowę nowego gmachu, która zdawała się być jakimś mytem, jakiemś nie mogącem być nigdy ziszczonem pragnieniem Krakowa, a która dzięki wytrwałości i stanowczości prezydenta Szlachtowskiego, a bardzo gruntownemu opracowaniu przedmiotu przez radcę i mecenasa Faustyna Jakubowskiego, przedstawia się obecnie, nie jako herkulesowe dzieło, lecz jako łatwe zwłaszcza pod względem finansowym dla miasta zadanie. Rzecz a raczej rozpoczęcie budowy znacznie ułatwionem zostało, pięknym na ten cel darem sześćdziesięciu tysięcy reńskich, ofiarodawcy tem szlachetniejszego, że nie pragnie, aby nazwisko jego pozostało w ukryciu. Nie przeszkodzi on jednak, ażeby kiedyś nazwisko to nie zostało wyryte złotemi literami w przyszłym przybytku sztuki języka i literatury narodowej i żeby nie otoczyła je wdzięczność przyszłych pokoleń. Słowem budowa nowego teatru jest już dziś rzeczą niezawodną, która w przeciągu trzech do czterech lat ukutecznioną zostanie, zwłaszcza jeżeli i Sejm nie odmówi należnego przedsięwzięciu poparcia. Obecnie usiłowania zwrócone być winny w tym kierunku, aby to co mieścić się będzie w nowym gmachu, to jest scena narodowa, nie znalazło się tam w gorszych i przykrzejszych niż w starym gmachu warunkach. — A w tej mierze nie radziłbym zbytecznie liczyć na trwałość uroku jaki z początku wywierać będzie świeżo powstały przybytek sztuki.

Na bardziej realnym gruncie i w kierunku bardziej dziś odpowiadającym ogólnemu zajęciu i potrzebom odbyło się w tym tygodniu ogólne zebranie Towarzystwa rolniczego krakowskiego, co od chwili swej decentralizacyi i wytworzenia towarzystw okręgowych nowym a bardzo użytecznem działaniem zaznacza swój żywot, do czego nie mało przyczynia się jasny, prosty, zdrowy pogląd na zadania Towarzystwa, prezesa jego hr. Jana Tarnowskiego, który zagajając ogólne tegoroczne posiedzenie, wypowiedział mowę tak wybornie bo tak trzeźwo określającą obecne położenie rolnictwa i własności ziemskiej na całym obszarze ziem polskich. — Już z tego przemówienia widzimy jak dalece i spiesznie kwestye ekonomiczne i gospodarskie górować poczynają i coraz bardziej górować będą nad innemi w życiu społeczeństwa polskiego. Tem to zapewne wiedziona przekonaniem, redakcya *Czasu* wzmocniła się w tych czasach bardzo cenną siłą, zapraszając na współpracownika w dziale ekonomiczno-gospodarskim p. Milewskiego, młodego a bardzo zdolnego pisarza który dał się zaszczytnie już poznać artykułem umieszczonym w *Przeglądzie Polskim*. Nie ulega wątpliwości, że zadanie p. Milewskiego w *Czasie* jest pierwszorzędnem i że może on, istotne oddać usługi wydoskonalając dział nieco dotąd zaniedbany nie tylko w *Czasie*, ale wogóle w piśmiennictwie naszem. Jestem przekonany, że niezadługo nikt nie będzie szukał we wstępnym artykule odpowiedzi na najżywotniejsze pytania lecz pod rubryką: Gospodarstwo, handel i przemysł. Niech za wskazówkę służą w tej mierze między innemi zupełna dotąd apatya i obojętność najzawziętszych nawet politykomanów starego grodu naszego, wobec zbliżającego się wyboru posła do Rady państwa.

O.

7 kwietnia.

prowadzony. Nawet niedobór w dochodach kolejowych nie powinien zrażać, bo korzyść posiadania kolei w ręku państwa nie zawisła tylko od dochodów, które zresztą są obecnie mniejsze, niżby być mogły, wskutek powszechnej depresyi ruchu przewozowego. Zgadza się zupełnie na taryfową politykę Rządu, polegającą na zaprowadzeniu tanich opłat od przywozu.

Pos. Sommaruga mówi o kwestyi spornej między państwem a m. Wiedniem, co do przyczynienia się gminy tej do wydatków wiedeńskiego dworca kolei imienia cesarza Franciszka Józefa kwotą 25,313 złr. Gmina odmówiła jej. Mowca mniema, że od chwili, gdy kolej ta przeszła na własność państwa, gdy przeto ustał gwarancya skarbowa, ustał też obowiązek miasta Wiednia do uzupełnienia tej gwarancyi. Mowca wnosi o wykreślenie owej kwoty z dochodów budżetowych.

Komisarz Rządowy, szef sekcyi p. Wittek nie chce rozbierać kwestyi z stanowiska prawniczego, bo prawdopodobnie przyjdzie do procesu. Sprzeciwia się wymazaniu kwoty, bo ustawa o nabyciu kolei imienia cesarza Franciszka Józefa mówi, iż razem z koleją przekazana jest państwu także kwota rzeczona. Na mocy tej ustawy kwota musi pozostać w budżecie.

Pos. Kaizl przemawia za inną formą budżetowania wydatków i dochodów kolejowych, aby pogląd był jaśniejszy i aby czynić można porównania z kolejami prywatnemi.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Mowa kierownika Ministerstwa handlu barona Pusswalda.

Wysoka Izbo! Jak wiadomo, przed niedawnym dopiero czasem objąłem powierzone mi Najwyższą łaską kierownictwo Ministerstwa handlu i wobec różności spraw tego wydziału rządowego, naturalnie nie zdołałem dotychczas nabrać we wszystkich gałęziach tych wiadomości szczegółowych i zupełnego poglądu, jakich nabyć można dopiero po dłuższem sprawowaniu urzędu. Wiadomo też, że moje posłannictwo jest tylko czasowe. Wolno mi przeto przypuszczać, że wys. Izba wobec tych okoliczności nie będzie ani spodziewała się po mnie, ani żądała rozwinięcia formalnego programu co do przyszłej akcyi Ministerstwa handlu. Zadanie moje pojmuję głównie w tym duchu, że mam dopilnować prawidłowego biegu spraw na gruncie ściśle legalnym i jak najtroskliwiej mieć na pamięci obronę, popieranie i rozwijanie interesów ekonomicznych. (*Brawo!*) Temu zadaniu wedle najlepszej wiedzy i woli sprostać będzie mojem usiłowaniem.

Z tem tedy zastrzeżeniem, pozwalam sobie mówić o uwagach i życzeniach wypowiedzianych przez panów preopinantów, ale zarazem też, w myśl zapowiedzi J. E. p. Ministra skarbu, o niektórych uwagach, wypowiedzianych jeszcze w dyskusyi ogólnej, o ile tyczyły się mojego wydziału rządowego.

Niech mi będzie wolno zająć się naprzód wywodami szan. posła wiedeńskiego. J. E. p. dr. Herbsta, o sprawach przemysłowych. Możebym nie potrzebował poczuwać się do obowiązku rozbierać te wywody, skoro zwrócone były głównie do szanownej większości tej wys. Izby; ale i akcya rządowa była poddaną przez Jego Ekscellencyą bardzo dojmującej krytyce. Jego Ekscellencya zarzucił Rządowi mianowicie brak konsekwencyi w postępowaniu, gdy stwarzał ustawy przemysłowe. O tyle przeto poczytuję sobie za obowiązek odpowiedzieć kilkoma słowy.

Zarzut niekonsekwencyi opiera się oczywiście na okoliczności, że w pierwotnym projekcie ustawy z dnia 8 marca r. 1885 nie było mowy o dowodzie uzdatnienia do wykonywania rzemiosła lub procederu, a przyjęto go do ustawy dopiero w ciągu postępowania legislacyjnego. To prawda. Muszę jednak zwrócić uwagę na to, że ten dowód uzdatnienia, jak niejedno inne życzenie stanu rzemieślniczego, przedstawiany był na niezliczonych wiecach i zgromadzeniach, zwiedzanych przez tysiące czeladzi, rzemieślników i procederowiczów, jako postulat ich egzystencyi i jako nieodzowny warunek uspokojenia stanu rzemieślniczego, walczącego z ciężką biedą. Że tedy w. Izba i wraz z nią Rząd dały stanowi rzemieślniczemu to uspokojenie w dowodzie uzdatnienia, z tego czynić Rządowi zarzut niekonsekwencyi, jest poniekąd zbyt surowo. Mnie zdaje się, że Rząd właściwie okazał się więcej konsekwentnym, spełniając słuszne życzenie. Bo i czemże tak bardzo niezwykłem jest ten dowód uzdatnienia? Czyż nie zgadza się on z trybem nauki rzemieślniczej; czyż nie zgadza się w rzeczy głównej z dawniejszą już praktyką? A przytem trzeba mi zwrócić uwagę na ważne ułatwienia co do rozpoczęcia zawodu rzemieślniczego na swoją rękę, zawarte w § 14 ustawy rzeczonej, jako to: zastąpienie dowodu uzdatnienia świadectwami specyalnej szkoły rękodzielniczej, obywanie się bez świadectw terminatorskich, przepisy o przyjęciu drugiego pokrewnego rzemiosła lub prowadzenie dwu rzemiosł naraz. Dalej zwracam uwagę, że cały wielki przemysł, cały handel, co prawda tylko do dnia dzisiejszego, i przemysł domowy, zupełnie pozostały wolne. Przypominam ułatwienia stworzone dla dorobku kobiet. Nie można pewnie twierdzić, że stworzono przymus, pewne, za daleko posunięte ograniczenie swobody osobistej; owszem, śmiało oświadczyć mogę, że ten dowód uzdatnienia przedstawia mi się tylko jako ochrona rzetelnej pracy, której rzemieślnikom odmówić nie było można.

Z wielkiego systemu ustawy o fabrykach Jego Ekscelencya pan Herbst wyrwał spoczynek niedzielny. O tej kwestyi dziś mówić nie będę. skoro będzie po temu sposobność wśród obrad nad znanym wnioskiem posła Mengera.

Jego Eksc. p. Herbst uczynił Rządowi zarzut, że nie rozróżnił miast od wsi pod względem panujących tu a tam okoliczności. Pozwalam sobie wskazać na wydane po ustawie rozporządzenia Ministerstwa handlu, w których różnicę tę uwzględniono.

Jednę uwagę muszę jeszcze sprostować, tę mianowicie, że Rząd w zwalnianiu od przepisów o spoczynku niedzielnym może czynić, co mu się podoba. Pozwalam sobie wskazać na §. 75 ustawy z dnia 8 marca r. z., w którym całkiem ściśle określone są wypadki, dla których dozwolone są wyjątki. Odnosi się to po pierwsze do tych wypadków, w których natura ruchu przedsiębiorstwa niełatwo dopuszcza przerwę, po drugie do tych, w których potrzeby konsumentów przemawiają za takim wyjątkiem, i nakoniec po trzecie do tych wypadków, w których potrzeby ruchu publicznego usprawiedliwiają wyjątek. Nie można tedy mówić, że Rząd czynić może, co mu się podoba; wypadki są ściśle określone, Rząd musi trzymać się granic ustawy. Na uwagę Jego Ekscelencyi, że gdy w niedzielę koniowi podkowa odpadnie, kowal nie ma prawa podkuć jej na nowo, pozwalam sobie wskazać na §. 3 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 21 września 1885 r., gdzie właśnie ten wyjątek wyraźnie jest dozwolony.

Gdy nakoniec Jego Ekscelencya powiada, że austryackie ustawy przemysłowe uważane są w Niemczech za wzór, jak się ustaw robić nie powinno, muszę pozwolić sobie zaprzeczyć temu. Wiadomo mi, że właśnie w nowszym czasie w parlamencie niemieckim nietylko sławiono, lecz i w komisyi wzięto pod dojrzałą rozwagę wnioski o spoczynku niedzielnym, o dowodzie uzdatnienia, o stowarzyszeniach przemysłowych, o opiece nad robotnikami, a można spodziewać się, że na tej drodze pójdą tam w ślad za nami. Pod względem formalnym może inaczej zrobią, ale co do istoty rzeczy pójdą za naszym przykładem. Zdaje mi się, że niejedno państwo, które nie cieszy się ustawami o fabrykach, zgodnemi z duchem czasu, n. p. Belgia, bardzo rychło uczuje potrzebę zająć się tą materyą (*Bardzo słusznie!*)

Pozwolę sobie teraz przyjść do innego przedmiotu, a mianowicie do uwag szanownego posła z okręgu miejskiego Trautenau-Hohenelbe, p dra. Rosera o rozporządzeniu Ministerstwa handlu z dnia 24 lutego r. 1885, tyczącego się zakresu działalności dyrektorów poczt i telegrafów. Szanowny poseł domyśla się autora tego rozporządzenia, a przynajmniej §. 3go, który reguluje stosunek politycznych władz krajowych do poczt i telegrafów, w namiestniku Czech, mówiąc, że chociaż może Minister nie wiedział, czego chciał tem rozporządzeniem, wiedział to aż nazbyt dobrze namiestnik Czech. Niech mi będzie wolno objaśnić początek rozporządzenia i stosunek namiestnika Czech do niego. Rozporządzenie wyszło, bo wymagało go świeżo przeprowadzone połączenie dyrekcyj pocztowych i telegraficznych; trzeba było uregulować zakres działalności jednej władzy dla dwu osobnych gałęzi służby. Nadto jeszcze dawna nauka urzędowa pocztowa i telegraficzna pochodziła z r. 1859, a więc ze względu na wielki odtąd postęp wymagała rewizyi i uzupełnienia. Nauka z r. 1885 jest a do z wyłącznie dziełem zawodowych organów służby pocztowej i telegraficznej; ani Minister, ani namiestnik Czech nie wywarł na nią żadnego zgoła wpływu, jak to utrzymywano. Paragraf 3ci, mówiący o stosunku naczelników krajowych do poczt i telegrafów, jest co prawda nowy, t. j. nowy w porównaniu z dawną nauką urzędową, ale sam w sobie o wiele starszy od namiestnictwa br. Krausa. Paragraf ten bowiem jest to dawne rozporządzenie z dnia 25go stycznia r. 1872 wydane przez ówczesnego Ministra handlu JE. dr. Banhansa w porozumieniu z ówczesnym Ministrem spraw wewnętrznych bar. Lasserem. (*Słuchajcie! słuchajcie! z prawicy*). Rozporządzenie to, jak wiele innych wydanych po r. 1859, przeszło żywcem do nowej nauki urzędowej. Trudno tedy podtrzymać twierdzenie, jakoby namiestnik jakośkolwiek wpłynął był na ten przepis, lub iżby przepis wydany był umyślnie dla namiestnika. Co się tyczy zaś zarzutu, że namiestnik wyzyskał go do obsadzenia posad pocztmistrzowskich w niemieckich okolicach Czech „protegowanymi synkami czeskimi“, o tem pomówimy wśród obrad nad rozdziałem samychże poczt i telegrafów. Tu nadmienię tylko, że namiestnik ani pośrednio, ani bezpośrednio nie wywierał wpływu na obsadzenie tych posad. (*Słuchajcie! z prawicy*)

Szan. poseł ósmego cyrkułu wiedeńskiego obwinił Rząd o naruszanie tajemnicy listów. Opowiedzianego przezeń wypadku, omawiać szeroko nie będę, wskażę tylko na orzeczenie trybunału politycznego z dnia 9 lipca r. 1883, wedle którego bynajmniej nie dopuszczono się naruszenia tajemnicy. Ponieważ z wyjątkiem tego wypadku nikt nie wypowiedział ani cienia podejrzenia o naruszenie tajemnicy listów, przeto muszę odeprzeć od Rządu i poczty ciężki ten zarzut jak najuroczyściej. (*Pos. Fiegl*: uroczyście!) Zdaje mi się, że nie można uczynić tego w sposób dość uroczysty, gdy się jest bez przyczyny obwinionym o naruszenie zasadniczej ustawy państwa.

Zanim przejdę do uwag o wynurzonych podczas tej dyskusyi życzeniach i użaleniach, spostuję pomyłkę, która zdarzyła się wczoraj szan. posłowi z Sechshausu, p. Fryd. Süssowi; a do sprostowania tego przywiązuję wagę, bo zapobiegnie ono obawom, któreby wskutek pomyłki powstać mogły co do naszych stosunków handlowych i celnych za granicą. Pos. Süss wzywał się Rząd, aby jak najwcześniej rozpoczął rokowania w sprawie odnowienia konwencyi handlowej z Francyą i Anglią, by w ostatniej chwili nie znaleźć się w niekorzystnej pozycyi, jak to jego zdaniem stało się w innym wypadku (z Rumunią.) Pomyłka jest w tem, że mamy z Francyą konwencyą na zasadzie największych korzyści, jakie w stosunkach z Francyą i z nami mają inne państwa; konwencya ta zawarta jest dnia 8 lutego r. 1884, na czas nieograniczony z warunkiem półrocznego wypowiedzenia. Tak samo z Anglią zawarty jest dnia 5-go grudnia r. 1876, traktat handlowy, który dnia 26 listopada r. 1877, prolongowany został na czas nieograniczony z prawem wzajemnem całorocznego wypowiedzenia. A więc nie mamy obecnie żadnego zgoła powodu czynić jakich kroków co do konwencyj handlowych z Francyą i Anglią.

Szanowny poseł z okręgu miejskiego Schluckenau-Heinspach, p. dr. Kindermann, po obszernem umotywowaniu, które może mi pominąć pozwoli, wynurzył życzenie, aby wzięto się do zamienienia na wielką skalę nieskarbowych poczt na skarbowe. Wypowiedział je w rezolucyi; Rząd przeto będzie miał w komisyi sposobność oświadczyć się o niej. Na dziś powiem tylko, że Ministerstwo handlu podziela dążność ku zamienieniu nieskarbowych poczt w znaczniejszych miejscowościach, a więc tych, które mają więcej niż 10.000 zł. dochodu, na skarbowe. Nie waham się dać to oświadczenie; ale muszę pozwolić sobie dodać, że ściśle przeprowadzenie wniosku szanownego posła zawisło od innych okoliczności, a mianowicie od finansowych, że przeto nie tak łatwo przeprowadzić go, jak sobie szanowny poseł wyobraża. Obliczając koszta nie uwzględnił należycie pomnożonych kosztów osobistych, które to pomnożenie byłoby bezwarunkowo o wiele, o bardzo wiele większe, niż szanowny poseł się domyśla. Nie uwzględnił też, że istnieje wiele dziedzicznych przywilejów pocztowych, których wykupienie byłoby naturalnie połączone z całkiem niezwykłemi kosztami, tam szczególniej, gdzie interes kwitnie. Z tem przeto liczyć się wypadnie. Zresztą powtarzam, że myśl samą podzielam. Ale nie podzielam mniemania, iżby z porównania wydatków i dochodów poczt austryackich a niemieckich wysnuwać można konkluzye, jakie szanowny poseł wysnuł. W Niemczech dochody są większe, bo korespondencya listowa jest liczniejsza, którą to różnicę sprawia wielka liczba ludnych, ożywionych miast większych. Chwilowo o sprawie tej nic więcej powiedzieć nie mogę.

Poseł kraiński p. Szuklje zwrócił się do mnie z żądaniom, abym w dwojakim względzie zapobiegł złemu w dziedzinie polityki kolejowej: pod względem taryfowym i pod względem uzupełnienia sieci kolejowej. Co się tyczy kwestyi taryfowej, pozwalam sobie odpowiedzieć, że jest przedmiotem jaknajtroskliwszych starań Ministerstwa handlu. Nie zapoznaję, że dzisiejszy stan rzeczy pod względem taryf rzeczywiście nie jest zadawalający (*brawo! brawo!*), a wszakże z dzienników wiadomo wys. Izbie, że za interwencyą Ministerstwa handlu odbywają się w tej chwili narady między wszystkiemi austryackiemi towarzystwami kolejowemi — rozumie się z współudziałem generalnej dyrekcyi austryackich skarbowych dróg żelaznych — które złemu zaradzić mają.

Co się tyczy szczegółowo owej całkiem niezwykłej korzyści, którą wedle mniemania pos. Szukljego ma wywóz drzewa galicyjskiego w porównaniu z wywozem kraińskim, a która jest jakoby tak wielka, że mimo wielkiej odległości Galicyi od Tryestu, drzewo kraińskie dziś nie może już wytrzymać konkurencyi z galicyjskiem, twierdzenia tego tak w zupełności za słuszne uznać nie mogę. Prawda, że wywozowi drzewa galicyjskiego nadano znacznie niższe jednostkowe normy taryfowe; gdyby ich nie było się nadało, nie byłoby w ogóle mowy o wywozie drzewa galicyjskiego na Tryest. Te ulgi taryfowe, polegające na niższych normach jednostkowych, ale bynajmniej nie na niższej sumie kosztu całego przewozu — bo suma ta dla Galicyi zawsze jeszcze jest większa niż dla Krainy — były nieodzowne ze względu na cła i taryfy zaprowadzone przez rząd niemiecki, któremi tak ważny dla Galicyi wywóz drzewa zupełnie został skrępowany. Mniemam przeto, że ani Rządowi, ani interesowanym kolejom, o ile im potrzeba było przyzwolenia rządowego, zarzutu ztąd uczynić nie można.

Co do zbudowania kolei dolno-kraińskiej, nie myślę gubić się w fazach, które ta sprawa już przechodziła. Sam szan. poseł przyznał, że od r. 1873 bardzo zmieniły się okoliczności. Nie myślę też zapuszczać się w wywody o przedłużeniu tej nieistniejącej kolei przez Chorwacyę aż do kolei dalmackiej, które z teoretycznego punktu widzenia byłoby rzeczywiście ważne pod względem politycznym i strategicznym. Pomówię tylko o rezolucyi wzywającej Rząd do zbudowania kolei dolno-kraińskiej. Szan. poseł oświadczył, że jako tako pożyteczny projekt za współdziałaniem Ministerstwa od dawna już jest wygotowany. Na podstawie aktów mogę to potwierdzić. Szan. poseł motywował dalej rezolucyę swą mnóstwem petycyj, sam atoli pośrednio wymienił przyczynę, dla której sprawa poruszana od wielu lat w petycyach nie postąpiła naprzód: Rząd do dnia dzisiejszego nie ma żadnego podania ani od osoby prywatnej, ani od spółki, któreby mogło służyć za podstawę pertraktacyj o koncesyę. Same petycye nic tu nie pomogą, trzeba sprowadzić rzecz na praktyczniejsze tory, chcąc posunąć ją naprzód.

Nakoniec słów kilka w odpowiedź na uwagi pos. Heilsberga, który mówił o polepszeniu stanowiska i doli woźnych pocztowych. Otóż mogę zapewnić go, że co Ministerstwo handlu sposobem administracyjnym dla polepszenia doli woźnych pocztowych uczynić mogło, to już się stało. Skoro tylko usunięte będą przeszkody, które obecnie nie pozwalają załatwić tej sprawy stanowczo w odosobnieniu od innych, z pewnością nie omieszkamy uczynić zadość życzeniu o polepszeniu doli tej klasie woźnych.

Na tem pozwalam sobie na dziś zakończyć moje uwagi. (*Brawo! brawo! z prawicy.*)

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya przemysłowa przedłożyła już Izbie deput. sprawozdanie o projekcie ustawy co do zabezpieczenia robotników przeciw możliwym wypadkom. Ważniejsze zmiany przedsięwzięte przez komisyę w rzeczonym projekcie mają na celu częścią drobne rozszerzenie zakresu zabezpieczenia, częścią powiększenie rękojmij, jakich ma użyczyć autonomia zakładom asekuracyjnym. Dalej zmiany te zmierzają do zapewnienia przemysłowcom skutecznej opieki przed zdradzaniem tajemnic ich interesu, wreszcie uzyskanie zupełnego poglądu na wyniki statystyki wypadków i publicznej kontroli nad sprawami zakładów asekuracyjnych.

Mniejszość złożona z ośmiu członków komisyi zapowiedziała do niektórych paragrafów osobne wnioski, oraz następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby przedłożył jak najrychlej projekt ustawy o rozszerzeniu zabezpieczenia przeciw możliwym wypadkom na koło robotników, nie uwzględnione niniejszą ustawą, mianowicie robotników rękoldzielniczych, gospodarczych i leśnych“.

Komisya podatkowa ukończy w krótce obrady nad projektem ustawy o opustach podatku gruntowego w wypadkach katastrof elementarnych.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Ztg. pisze: Aby ułatwić studentom, którzy pragną pozyskać korzyści jednorocznej służby wojskowej, obznajomienie się z ustawami i rozporządzeniami re-

gulującami owe korzyści, zarządziło Ministerstwo oświaty, aby kierownicy tych zakładów naukowych, których świadectwa uznane zostały jako dowody potrzebnego naukowego uzdolnienia, ogłaszali coroczne bądź ustnie lub też za pomocą pisemnych obwieszczeń swoją gotowość do dawania wyjaśnień i informacyj na wszelkie zapytania, co do warunków pod jakiemi młodzież ucząca się, może być przyjmowana do jednorocznej służby wojskowej. Rektorowie szkół wyższych mają zarządzić, aby jeden z podwładnych im urzędników starał się w ten sposób przyswoić sobie znajomość pomienionych przepisów, iżby mógł dać na każde odnośne pytanie wiarygodne informacye. W szkołach średnich i równorzędnych z niemi zakładach kierownik zakładu jest powołany do udzielania uczniom potrzebnych wyjaśnień. Rozumie się samo przez się, iż bez względu na zadanie nałożone na kierowników zakładów naukowych jest i nadal także rzeczą stron interesowanych, ewentualnie ich prawnych przedstawicieli, dopilnować swoich praw i obowiązków.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Powrót p. Giersa. — Wyjazd ambasadora francuskiego. — Wezwanie Turcyi do wypłacenia zaległych kosztów wojennych. — Projekt uroczystego obchodu 900 rocznicy przyjęcia chrześcijaństwa w Rossyi. — Odkrycie drukarni nihilistycznej.)

Do *Pol. Cor.* piszą z Petersburga, iż rodzina carska powróci z wycieczki krymskiej do stolicy dnia 17go maja. Minister spraw zagranicznych Giers powróci do Petersburga już około 7 maja i obejmie napowrót kierownictwo swojego urzędu, które w jego nieobecności sprawuje p. Vlangali.

Dalej donoszą do wzmiankowanego organu: Ambasador francuski generał Appert, który wręczył już carowi listy odwołujące, opuszcza w tych dniach stolicę rossyjską. Niepomyślne załatwienie tego dyplomatycznego epizodu wywołało w tutejszych wysokich i najwyższych kołach niemiłe wrażenie a nawet niezadowolenie. Odwołanie gen. Apperta nie zdaje się być niczem umotywowane, to też poczytywanem jest powszechnie jako ciężki błąd, do którego p. Freycinet dał się nakłonić naciskiem radykalnych żywiołów. Rządowi francuskiemu nie przyjdzie łatwo z wynalezieniem osobistości, któraby zarówno jak gen. Appert kwalifikowała się do współdziałania w utrzymywaniu dobrych stosunków pomiędzy Rossyą i Francyą.

Ambasadorowi rossyjskiemu w Konstantynopolu dano polecenie, aby zażądał od Turcyi wypłacenia zaległych sum tytułem kosztów wojennych.

Ogólne zgromadzenie petersburskiego Towarzystwa sławiańskiego przyjęło wnioski komisyi w sprawie uroczystego obchodu 900-letniej rocznicy przyjęcia chrześciaństwa przez naród rossyjski. Obchód odbędzie się dnia 27 lipca 1888 r. i ma mieć cechę wyłącznie religijną. Główne uroczystości odbędą się w Kijowie i Chersonezie taurycznym.

Köl. Ztg. donosi, że w ostatnich dniach marca wykryto w Dorparcie tajną drukarnię nihilistyczną, która funkcyonowała tam prawdopodobnie od dłuższego czasu przy jednej z najpierwszych ulic. Aresztowano przy tej sposobności pięciu studentów (czterech Rossyan i jednego żyda), którzy nie stawili żadnego oporu.

KRONIKA

† **Kazimierz hr. Stadnicki**, ces. kr. szambelan i em. radca Namiestnictwa, b. członek i deputat Stanów galicyjskich, kawaler orderu żelaznej korony, znakomity autor i badacz historyczny, członek krakowskiej Akademii umiejętności, zakończył wczoraj życie w naszem mieście Kazimierz Piotr Hieronim ze Stadnik hr. Stadnicki urodził się dnia 29go czerwca 1796 z ojca hr. Antoniego, właściela Żmigrodu, zmarłego r. 1836 i matki Józefy z książąt Jabłonowskich, damy orderu Krzyża gwiaździstego, zmarłej r. 1861. Schodzi z nim do grobu postać dziwnie wszystkim sympatyczna, mąż, który poważną a cichą pracą uczciwie przez całe swe życie służył krajowi i społeczeństwu. Z dzieł historycznych zmarłego wymieniamy: „Bracia Władysława Jagiełły“, jako dalszy ciąg „Synów Gedymina“; „Komentarz do ustępu o rodzie Stadnickich w herbarzu Niesieckiego“; „Piasty, rys historyczny“; „Rodowody domu Stadnickich“ i t. d. Sprawy współczesne kraju zajmowały ś. p. Stadnickiego równie żywo, jak przeszłość nasza, a z publikacyj zmarłego w tym kierunku wymieniamy „Projekt do tymczasowego prawa wyborczego dla zwołać się mającego zgromadzenia narodowego w Galicyi“, ogłoszony w r. 1848. — Cześć pamięci zacnego i znakomitego obywatela!

Z kartek pogrzebowych dowiadujemy się, że eksportacya zwłok odbędzie się w poniedziałek, 12 b. m. o godzinie 10 rano, z domu pod l. 10 przy ulicy Ossolińskich, na cmentarz Łyczakowski.

† **Michał Jan Heidenreich**, inżynier cywilny, znany z dziejów lat 1863-64 jako generał Kruk, obywatel prawy i powszechnego używający szacunku, zmarł tu wczorajszej nocy w 55 roku życia. Zmarły osiadłszy przed 10 laty we Lwowie, założył tu fabrykę robót pończoszkowych, a jakkolwiek ogólny zastój przemysłowy odbił się i na tej fabryce, zasługa ś. p. Heidenreicha w tym względzie ocenioną została należycie.

Pierwszy występ pni Marc. Sembrich-Stengel. Jeżeli kiedy trudno nam było określić słowami wartość i znaczenie artysty, to z pewnością dzisiaj najbardziej. Znajdujemy się wobec takiej doskonałości, wobec tak skończonego piękna, iż niepodobna nam doznawać w tej chwili innego uczucia jak tylko najwyższej wdzięczności dla losu, który dozwolił nam być świadkami tego żywego objawienia się genjuszu sztuki. Wobec spiewu Marceliny Sembrich krytyka wszelka ustaje. Słuchacz znajduje się tu w podobnem położeniu co ów podróżnik przed którego okiem roztoczył się nagle krajobraz cudownej piękności. Patrzy on i milczy a w sercu jego budzi się najwyższa wdzięczność dla Stwórcy, który stworzył i pozwolił mu oglądać te cuda. Kiedy Sembrich spiewa, wtedy już niesłuchamy utworu ale rozkoszujemy się absolutną pięknością spiewu. Inaczej niepodobna zaiste pojąć tego czaru jakim poić nas mogły potysiąckroć słyszane melodye kompozytora Łucyi. Zapytywaliśmy niejednokrotnie sami siebie czy to być może, aby ta sama muzyka, której tyle razy nie bez słuszności złorzeczyliśmy, mogła sprawić na nas tym razem podobne wrażenie. To też pewni jesteśmy, iż nie ona temu winna ale geniusz artystki, który jak różdżka czarodziejska zewsząd wydobywa skarby. Nie podobna wymieniać poszczególnych piękności spiewu artystki, każdy ton wydobyty z jej piersi jest idealnie pięknym, a każda odspiewana fraza, ostatnim wyrazem sztuki wokalnej. Wyobrażamy sobie, iż tak a nie inaczej spiewać musieli owi wielcy mistrze włoscy siedmnastego stulecia, o których historya pisze, iż u stóp ich klęczeli książęta a miasta orężem zdobywały sobie prawo słuchania ich spiewu.

Wracając do wczorajszego przedstawienia Łucyi należy przyznać, iż było ono w całości nie najgorszem. Wszelkie uznanie należy się panu Jareckiemu za znakomite kierownictwo orkiestry i akompaniament wchodzący w najsubtelniejsze intencye artystki. Przy tej sposobności niepodobna także pominąć milczeniem wybornego flecisty p. Langa, który trudną kadencyę w trzecim akcie odegrał doskonale. Z występujących na scenie artystów należą się słowa pochwały p. Bandrowskiemu, który bardzo porządnie odspiewał partyę Edgarda. Pan Wierzbicki spiewał już niejednokrotnie lepiej. O reszcie lepiej zamilczeć.

Jan Gall.

— **Z powodu zgonu Bohdana Zaleskiego** młodzież uniwersytetu czeskiego w Pradze przesłała krakowskiej Akademii umiejętności telegram kondolencyjny.

— **C. k. Starostwo górnicze** w Krakowie podaje do wiadomości, że nowe c. k. urzędy górnicze okręgowe w Jaśle i w Drohobyczu, urzędowanie swe rozpoczynają dnia 15 kwietnia r. b.

— **Ceremonia promocyi hr. Jana Mieroszowskiego** na dra praw odbyła przedwczoraj wieczorem, według przepisanych form w krakowskiem *Collegium juridicium*. Po złożeniu przez świeżego adepta godności uniwersyteckiej, sponsyi i wręczeniu mu doktorskiego dyplomu, jak donosi *Czas*, zaprosił hr. Stanisław Mieroszowski liczne grono reprezentantów nauki i zasługi obywatelskiej, obecnych aktowi, na obiad do swego domu. Pierwszy toast wzniósł prof. dr. Zoll, na cześć nowo zaszczyconego godnością uniwersytecką, który przed laty, służąc w pułku ułanów, pilnie uczęszczał na jego wykłady. (Hr. Jan Mieroszowski ukończył w r. 1871 gimnazyum ś. Anny, poczem wstąpił do wojska i jako oficer ułanów odbył całą kampanię w Bosnii i Hercegowinie, w której się kilkakrotnie odznaczył. W r. 1881 podał się do dymisyi i począł uczęszczać na wydział prawny, który doprowadził go do świetnego zdania rygorozów i do doktoratu). Następnie wzniesiono toast na cześć JE. p. Popiela, gospodarza domu, dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Henryka Kieszkowskiego, którego 25-letni jubilusz pracy w tym ważnym zawodzie wkrótce będzie obchodzonym; prezesa Rady powiatowej p. Milieskiego itd. Wykwintna biesiada przeciągnęła się wśród wesołego usposobienia uczestników, blisko do godziny 9-ej.

— **Zaręczyny.** Jerzy hr. Czapski, syn hr. Emeryka, tajnego radcy i podkomorzego dworu rossyjskiego, właściciela dóbr Stańkowa w ziemi Mińskiej i Elżbiety z br. Meyendorffów, w tych dniach zaręczył się w Pradze z hrabianką Józefą Thun-Hohenstein, córką ś. p. hr. Fryderyka i Leopoldyny z hr. Lambergów, a najmłodszą siostrą ks. Romanowej Sanguszkowej.

— **Na wystawę nieustającą** Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych (przy placu św. Ducha l. 10). Nadesłane zostały z Krakowa obrazy olejne i akwarele następujących artystów malarzy: Wielogłowskiego, „w Kłopocie“, „w Rossyi“ i „Napad wilków“. Kruszewskiego: „Przy kuflu“. Szymanowskiego: „Zwierzenia“. Stasiaka: „Twardowski na krzemionkach“ i „Ojciec i syn“. Wolskiego: „Przy pracy“. Wyczołkowskiego: „Chrystus Pan w grobie“. Tondasa: „Kościół św. Marka w Wenecyi“. Sprzedane zostały trzy obrazy, a mianowicie nabyli panowie: Jerzy hr. Dunin Borkowski rysunek Andriollego; dr. Tadeusz Rutowski akwarelę Tepy; Emil Brayer, akwarelę Kossaka Jul Przeszłej niedzieli wystawę nieustającą zwiedziło 780 osób; w dnie powszednie też dosyć licznie zwiedzana jest wystawa obrazów.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę, 11 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Rękodzielnictwu krajowemu**, tak ciężko zaprawdę walczącemu w tym czasie ogólnej biedy z brakiem zarobku, przybył nowy współzawodnik. W miejscu dawnej cukierni Müllera przy ulicy Teatralnej otworzono właśnie nowy magazyn z zagraniczną tandetą wyrobów krawieckich. Spodziewać się należy, iż publiczność nasza nietylko przez wzgląd na rękodzielnictwo krajowe i ciężkie jego przesilenie, lecz także we własnym interesie oceni to współzawodnictwo po słuszności.

— **Z „Sokoła“.** Program przedstawienia amatorskiego połączonego z koncertem kompletnej muzyki wojskowej 9 pułku i przedstawieniem magicznem w dniu 11 b. m., jest następujący: 1. Kaczkowski. Polonez op. 12 poświęcony „Lutni“. *a)* Raff Andante z kwart. smyczkowego orkiestrowane przez J. Strong. *b)* Reber. Taniec Piratów. Kaczkowski. Król Lir. Poemat symfoniczny op. 16, osnuty na tle tragedyi Szekspira, na wielką orkiestrę oryginalnie napisany. 2. *Samson i Dalila*, komedya w 1 akcie Em. Klarée z francuskiego, przekład A. Walewskiego. 3. Chwile złudzenia, produkcya wyższej magii i prestidigitatorstwa. 4. Koncert na kieliszkach *a)* Arya z *Trubadura*, Verdi'ego; *b)* „Ländler“ pieśń tyrolska, Steina. 5. *Stryj przyjechał*, komedya w 1 akcie Wł.hr. Koziebrodzkiego.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 10 b. m., *Uriel Akosta*, tragedya w 5 aktach Gutzkowa, z p. Żelazowskim w tytułowej roli. — Jutro, w niedzielę, 11 b. m., po południu: *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach pp. Pawła i Franciszka Schönthanów; wieczorem *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W poniedziałek, 12 b. m., drugi i przedostatni gościnny występ pani Marceliny Sembrich-Kochańskiej *Traviata*, opera w 4 aktach Verdi'ego. Wstęp wolny uchylony.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze południowym i średniej temperaturze dnia około 11°C, stan nieba zmienny, powietrze niespokojne i skłonne do burzy; pogodnie, co najwięcej jutro deszcz chwilowy.

═ **Zamach samobójczy**. Pan R. S., urzędnik galic. banku włościańskiego, rodem z Krotoszyna w W. Księstwie Poznańskiem, liczący lat 41, żonaty, ojciec trojga małoletnich dzieci, postrzelił się w zamiarze samobójczym wczoraj po południu na Wysokim Zamku wypaliwszy do siebie dwa razy z rewolweru, w którym pozostał jeszcze trzeci ostry nabój. Nieszczęśliwy, popchnięty do tego rozpaczliwego czynu niedostatkiem, zranił się niebezpiecznie w pierś i po udzieleniu mu lekarskiej pomocy przez dr. Spaustę, został w stanie nieprzytomnym do głównego szpitala odwieziony. Znaleziono przy nim trzy listy, jeden do dyrektora wspomnionego Zakładu, pana M., drugi do żony, a trzeci do syna, które podług adresów doręczono.

═ **Awanturnik**, muzykant Jakób Dz., pozbawiony zupełnie wzroku, którego żona, również muzykantka, opuściła przed rokiem, skutkiem jego brutalnego postępowania, przyszedłszy wczoraj wieczór do restauracyi pod l. 14 przy ulicy Sykstuskiej, w której żona jego znajdowała się w towarzystwie innych grajków, starał się słodkiemi słowy nakłonić ją, by do niego przystąpiła, czego ona jednak nie uczyniła. Następnie okazało się, iż Jakób Dz. miał przy sobie w kieszeni nabity pistolet, z którego miał zamiar strzelić do niej, gdyby się była do niego zbliżyła Za ten podstępny zamiar dostał się ten czuły mąż do aresztu policyjnego.

═ **Ogień kominowy** spostrzegł wczoraj po południu stójkowy, w domu pod l. 8 przy ulicy Solarni, który wnet stłumiono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Piotrkowie pani Klementyna Stronczyńska, córka znanego historyka literatury polskiej Feliksa Bentkowskiego, a żona zasłużonego badacza krajowych starożytności i numizmatyki, Kazimierza Stronczyńskiego; w Wiedniu radca dworu i były referent węgierskiego ministerstwa wyznań i oświaty, Wiktor Gömörk, w 70 roku życia; w Berlinie książę Henryk XXIII Reuss, porucznik pruskiej artyleryi gwardyi.

— **Z powodu namiętnych wycieczek** osobistych deputowanego Knotza przeciw deputowanemu Gregrowi na przedwczorajszem posiedzeniu Izby niższej Rady państwa, jak nam donosi depesza z Wiednia, p. Gregr posłał świadków p. Knotzowi.

— **W Padwie**, jak donosi telegram z tego miasta, stwierdzono kilka wypadków cholery pomiędzy żołnierzami miejscowej załogi.

— **Arcydzieł sztuki plastycznej** w fototypach wykonanych i wydanych przez Karola Divalda z tekstem objaśniającym dr. Jana Szendrei w przekładzie Bolesława Spausty, wyszedł zeszyt 1 tomu II i zawiera: Venus Langiera, Galatea Rafaela, Wieczerza Pańska Leonarda de Vinci, Zdjęcie z krzyża Rembrandta. — Do pierwszego tomu nabyć można po cenie 2 zł. 50 ct. piękne okładki bogato złocone, w dwóch kolorach, karminowym i oliwkowym. Zamawiać można te okładki w każdej księgarni, w której składano prenumeratę.

— **Żegluga na Wiśle** pod Warszawą odbywa się już w sposób prawidłowy.

— **Katastrofa na morzu.** Z Tryestu donoszą, że parowiec angielski *Marsfield* zatonął w odległości 40 mil morskich od przylądka Perpetuo. Cała osada, z wyjątkiem dwóch tylko majtków, znalazła grób w morzu.

— **Z głębi Afryki.** Napoleon Ney ogłosił w *Petit Journal* list, który otrzymał od p. Marcelego Palat, który obecnie przedsięwziął trudną podróż do Sudanu, Algeru, i Senegalu, przez Tombuktu. List ten, bardzo szczegółowy, daje dokładne pojęcie o sposobie życia śmiałych podróżników, których można nazwać pionierami cywilizacyi. Oto list, datowany z Semmolo (*Toust*,) 25 stycznia 1886 r.: Już bardzo dawno nie dałem wam wiadomości o sobie, i nie odebrałem też żadnych od was, ani od mojej rodziny; ostatnie miałem temu trzy miesiące. Zostawałem dotąd w Gourara, nie zajmując się niczem, chyba robieniem mapy okolic, i wyliczaniem wszystkich *ksaur* (miasteczek) Toustu z przeciętnym obliczaniem ludności. Przyczyną tego długiego siedzenia na jednem miejscu, jest opóźnianie się towarzysza mego Si-Kadoura, który ma tutaj do mnie przybyć. Bez niego nie ma się co łudzić żebym mógł przejść w głąb kraju; wszyscy tu znają moją narodowość i pozycyę. To opóźnienie rzuciło mnie na pastwę partyi marokańskiej, która obawia się wiecznie aneksyi do tego stopnia że 3 stycznia bawiąc w El-Hadżi Guelman zostałem znieważony, zagrożony śmiercią i wypędzony z obrębu miasta. Nie mogłem zostać wbrew woli całej ludności; po trzykrotnem napomnieniu kazałem moim ludziom odejść, a sam wyruszyłem ostatni, bez żadnego strzału na szczęście. Odszedłem o cztery kilometry od El-Hadźa-Guelman do Semmouta, małej oazy obok nędznego miasteczka, i oczekiwałem wypadków. Miałem słuszność zachowując się spokojnie, choć wyznaję, czyniłem to tylko pod przymusem. Towarzysze *Bou-Amema* czekali tylko sposobności by napaść na mnie, sam Bou-Amema zamieszkał w Adedoon, o dwa dni drogi ztąd, i spędzał swój czas na wyrabianiu prochu i kul. Si-Kadour, do którego spiesznie napisałem, nadesłał tutaj listy pełne gróźb, a syn jego przybył do mnie. W ten sposób będę już mógł prowadzić moją podróż dalej. Myślę opuścić Touat w ciągu piętnastu dni i udać się w drogę do Tombuktu. Pomimo mojej niecierpliwości, podróż moja nie idzie właściwym trybem, nadzieja jednak mnie nie opuszcza i sądzę, że będę mógł nagromadzić wiele ciekawych wiadomości. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, droga, którą będę szedł do Tombuktu, nie była dotąd zwiedzaną przez żadnego Eurepejczyka, jako droga z Gerydille do El-Golea i z Golea [illegible] Będę się nawet starał przebyć zupełnie nieznaną nową drogę między Tombuetu i Senegalem. Posyłam dziś do domu opis pierwszej części mojej podróży, króra może niedługo ukaże się w *Nouvelle Revue*. ... Ponieważ list ten nie mógł wyjść wtedy gdy go pisałem, piszę go dziś, 1 lutego, w El Hadżi-Guelmane, gdzie wróciłem. Pragnę wyjść dalej za dwa lub trzy dni, z trzema ludźmi, którzy mają mnie prowadzić drogą ponad wybrzeżem Igniden, aż do Roodenvi, gdzie znajdę drogę do Heng i Caillé. Zebrałem i posłałem do Algieru około 400 okazów mineralogicznych i geologicznych, 150 sztuk broni krzemiennej, 60 owadów, 50 roślin, 10 skór rozmaitych, 50 fotografij, 20 szkiców. Sądzę, że ten zbiór będzie mógł służyć jako studyum nad częścią Sahary którą zwiedziłem. Mieszkańcy El-Hadżi-Guelmane są zrozpaczeni widząc, że wróciłem. Ci ludzie wyobrażają sobie, że kupiłem kraj od ich *caida* i że wkrótce Francuzi tutaj zamieszkają. Pozwalam im tak myśleć i bawię się ich przerażeniem. Byłem przez wszystkich opuszczony, z wyjątkiem moich dwóch służących i dawnego buntownika Si-Sala, który teraz jest mi najwierniejszym. Zdrowie moje wyborne i mam stałą nadzieję, że moje plany się udadzą, pomimo wszystkich niepowodzeń i przeciwności, które mnie prześladują. Wyobrażam sobie, że jestem korkiem puszczonym na prąd wody; przewraca się on, zatapia, wypływa znowu, i raz jeszcze tonie, ale aby ostatecznie wypłynąć z biegiem wody, która go do celu zawiedzie, czyli od strumienia do strumienia, aż nareszcie do morza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** Targ zbożowy.*) Dnia 10 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·30, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·75 do 8·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, koniczyna biała 40·— do 53·—, koniczyna szwedzka 40 — do 50·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·15, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień browarny 5·25 do 6·40, owies 6·25 do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka 10·— do 11.75, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 36·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·80 do 9·—, żyto 5·45 do 6·—, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 49·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·50, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do —·—, groch 7·— do 11·—, wyka 7·— do —·—, rzepak 10·— do 11·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·20 do 9·50, żyto 5·60 do 6·20, jęczmień 5·25 do 6·70, owies 5·35 do 5·95, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Stagnacya w ruchu handlowym.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki dowiadują się, że Najj. Pan uda się w ciągu przyszłego miesiąca po wielkich manewrach floty w Poli na kilkudniowy pobyt do Miramare.

Pol. Corr. pisze: Jak nam telegrafują z Krakowa bezzasadną jest zupełnie wiadomość kilku dzienników wiedeńskich o rzekomem aresztowaniu pewnego oficera rossyjskiego w chwili gdy badał i podglądał fortyfikacye krakowskie. Fakt, który dał powód do tej pogłoski redukuje się do tego, że patrol wojskowy wieczorem dnia 4 kwietnia zatrzymał przy jednym z bastyonów jakiegoś pijanego człowieka z Krakowa, który zamierzał tu przenocować. Patrol odprowadził to indywiduum na policyę.

Komisya ministeryalna dla towarzyszeń zezwoliła pomiędzy innemi kolei lwowsko-bełzkiej (tomaszowskiej) na utworzenie towarzystwa akcyjnego i na zmianę statutów galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

Do *Budapester Corr.* donoszą z Wiednia: Gubernator banku austro-węgierskiego otrzymał od austryackiego i węgierskiego Ministra skarbu identyczne noty w sprawie przedłużenia przywileju bankowego. Postawione równocześnie warunki różnią się od pierwotnych propozycyj rady generalnej, ale osiągnięte już zostało porozumienie w tej mierze.

Donoszą z Berlina, że konsekracya księdza arcybiskupa Dindera, tak samo jak i konsekracya ks. biskupa Jędrzeja Thiela, odroczona została na czas późniejszy i nastąpi może dopiero po załatwieniu projektu kościelno-politycznego, i po ostatecznej decyzyi co do seminaryum duchownego w Poznaniu, którego otwarcie — według uchwał komisyi — ma być zależnem od rozporządzenia gabinetowego.

Dzienniki podnoszą jako charakterystyczny fakt będący następstwem ustaw majowych i dzisiejszego położenia rzeczy, że w dyecezyi chełmińskiej po śmierci biskupa księdza Marwitza nie ma obecnie żadnej widomej władzy. — Biskup umarł; kapituła nie może wybrać wikaryusza ani administratora, gdyż ten musiałby złożyć przysięgę na wszystkie ustawy, a więc i na majowe. Zanim nowy biskup, którego wybór jeszcze nie nastąpił, będzie mógł objąć rządy, upłynie jeszcze najmniej kilka tygodni, a tymczasem w dyecezyi nikt nie będzie mógł sprawować rządów kościelnych.

Cesarz Wilhelm przyjmował wczoraj Ministra wyznań Gosslera i posła pruskiego Schlözera, co zdaje się pozostawać w związku ze sprawą kościelno-politycznych rokowań, które, zdaniem wszystkich prawie dzienników znajdują się już w przededniu ostatecznego załatwienia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu pruskiej Izby poselskiej stronnictwo konserwatywne interpelowało, czy rząd przygotowuje dalsze prawodawcze zarządzenia celem zaradzenia ciągłemu obniżaniu się cen produktów rolniczych.

Z Berlina donoszą, iż policya miejscowa zawiadomiła władzę uniwersytecką, że na liście wydalonych znajduje się dziewięciu studentów, z których jeden poddany belgijski a ośmiu poddanych angielskich. Odezwy wstawiających się za nimi ambasadorów nie uwzględniono i kazano wszystkim dziewięciu studentom w ciągu tygodnia Berlin opuścić. Ambasador angielski zabezpieczył jednak Polaków, poddanych angielskich, przed wydaleniem, zapisując wszystkich ośmiu jako urzędników ambasady. Co się tyczy studenta poddanego belgijskiego, p. A. R. z Warszawy, ten musiał przerwać studya i Berlin opuścić.

Według depeszy prywatnej z Petersburga rząd rossyjski miał odstąpić od zamiaru zamknięcia uniwersytetu w Dorpadzie, a postanowił natomiast zorganizować go na wzór rossyjski z wyjątkiem wydziału teologicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Konceptowy praktykant w galicyjskiem Namiestnictwie, Oskar Lidl, został mianowany koncepistą przy Ministerstwie oświaty.

Wiedeń, 10 kwietnia. Izba deputowanych załatwiła na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu budżet Ministerstwa handlu i rozpoczęła obrady nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Pan Minister rolnictwa, hrabia Falkenhayn, wśród oklasków prawicy, odpierał zarzuty skierowane przeciw gabinetowi, i wskazał na to, iż właśnie obecny Rząd poczynił pierwsze kroki dla podniesienia w jakikolwiek sposób stanu włościańskiego, i że właśnie za obecnego Ministerstwa przyszła do skutku ustawa melioracyjna i ustawa o zabudowaniu potoków górskich.

Na wieczornem posiedzeniu dep. Suess wystąpił przeciw wnioskowi dep. Romaszkana w sprawie zaprowadzenia cła od zboża, omawiał konwencyę handlową z Rumunią i oświadczył w imieniu własnem i swoich przyjaciół politycznych, że wówczas tylko będzie głosował za tą konwencyą, jeżeli zboże rumuńskie zostanie obłożone takiem samem cłem, jakie istnieje w Niemczech, i jeżeli zakaz dowozu bydła z Rumunii będzie i nadal także utrzymanym w mocy.

Izba przyjęła następnie tytuł: „zarząd centralny Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Roser i towarzysze wnoszą interpelacyę do Rządu, czy gotów jest zakazać w Austryi instytucyi totalizatorskiej.

Wiedeń, 10 kwietnia. Stan zdrowia komendanta admiralicyi barona Sternecka pogorszył się. Do zapalenia nerek przyłączyło się zapalenie płuc.

Wiedeń, 10 kwietnia (*Tel. pryw.*) Br. Sterneck zachorował na zapalenie opłucnej; o stanie chorego, budzącym obawy, kazał Najj. Pan donosić sobie w drodze telegraficznej do Monachium.

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Powrót floty greckiej do portu w Salamis, tłómaczą tutejsze dzienniki w ten sposób, że Grecya zaniechała zamiaru rozpoczęcia akcyi zaczepnej.

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Donoszą z Rzymu, że hr. Robilant, w gabinecie Depretisa, obejmie tekę ministerstwa spraw zagranicznych.

Karlsruhe, 10 kwietnia. (*T. p.*) Wiktor Scheffel (znakomity poeta), zmarł tutaj wczoraj, przeżywszy 60 lat.

Damaszek, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Podczas wielkiego pożaru, zgorzał tutaj dom, w którym mieścił się angielski konsulat.

Berlin, 10 kwietnia. Oficyalna *Post* ogłasza notę sekretarza stanu kardynała Jacobiniego do posła pruskiego przy Stolicy św., w której powiedziano, iż przedewszystkiem z ostatniego oświadczenia ks. Bismarcka dowiedziano się w Watykanie, iż projekt kościelno-polityczny z ostatniemi poprawkami biskupa Koppa nie mógłby prawdopodobnie liczyć na poparcie większości parlamentarnej, gdyby Kurya nie zgodziła się teraz na trwałą notyfikacyę (*Anzeigepflicht*). Papież proponuje tedy rządowi zrewidowanie projektu ustawy w ten sposób aby zupełny pokój kościelny był zapewniony, w zamian za co Papież ze swojej strony mógłby zaraz zezwolić na trwałą notyfikacyę. Gdyby jednak zupełna i bezpośrednia rewizya ustawy była niemożliwą, wówczas Ojciec św. skoroby tylko dano mu urzędownie zapewnienie, iż rewizya zostanie przedsięwziętą w czasie najbliższym, udzieliłby natychmiast zezwolenia na trwałą notyfikacyę, a to w duchu noty papieskiej z d. 26 marca.

Według *Kreuz Ztg.* przyjęcie przedłożenia kościelnego i przywrócenie pokoju jest już zapewnione.

Berlin, 10 kwietnia. W pruskiej Izbie deputowanych Rząd wniósł projekt ustawy o kredycie dodatkowym w wysokości 3,600.000 marek na wsparcia dla uczącej się młodzieży narodowości niemieckiej, która kiedyś ma być zatrudnioną w dzielnicach polskich, dalej na popieranie niemieckich wyższych żeńskich pensyonatów, oraz niemieckich szkół ludowych, wreszcie na budowy szkół elementarnych w pomienionych dzielnicach.

Belgrad, 10 kwietnia. Według zapewnienia tutejszych dzienników, oraz źródeł urzędowych, tendencyjnym wymysłem jest wiadomość, jakoby w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego c. k. poseł hr. Khevenhüller był kilkakrotnie w pałacu królewskim.

Paryż, 10 kwietnia. W sprawie zajścia w Lacombe donoszą: Ponieważ kaplica w Lacombe została otwartą bez urzędowego zezwolenia, zatem miejscowy prefekt rozkazał ją zamknąć, czemu sprzeciwiał się jednak dyrektor hut, odwołując się na przepis o nietykalności prawa mieszkań i domów prywatnych. Ludność, a przedewszystkiem robotnice, niedozwoliły interweniować władzy. Zamieniono kilka strzałów rewolwerowych, które położyły trupem jedną robotnicę a raniły sześć osób, pomiędzy temi śmiertelnie dyrektora hut.

Paryż, 10 kwietnia. Komisya cłowa Izby deputowanych nałożyła cło w wysokości 3 franków na kukurydzę zagraniczną.

Rzym, 10 kwietnia. W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że gabinet Depretisa odstąpił od zamiaru ustąpienia, albowiem król zezwolił na rozpisanie ogólnych wyborów. Dzisiaj, lub na poniedziałkowem posiedzeniu, będzie odczytanym w parlamencie dekret odraczający Izbę deputowanych, a później zostanie ogłoszonym dekret o rozwiązaniu Izby.

Dziennik *Stampa* twierdzi kategorycznie, iż nic nie wskazuje na to, aby istniało przesilenie gabinetowe. Według *Rassegna*, hrabia Robilant miał oświadczyć, iż nie przyjmie misyi złożenia nowego ministerstwa. Większa część dzienników twierdzi, iż przesilenie istnieje rzeczywiście.

Rzym, 10 kwietnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister wojny na odnośne zapytanie dep. Cavalliego, iż w Padwie zmarło dwóch żołnierzy tamtejszej załogi na cholerę, zresztą nikt więcej. Przedsięwzięto odpowiednie zarządzenia dla odosobnienia tych żołnierzy, co do których zachodziłoby choćby najmniejsze podejrzenie, iż zostali dotknięci epidemią.

Londyn, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki angielskie i szkockie, bez wyjątku, potępiają przedłożenie Gladstona w sprawie Irlandyi; tryumfują natomiast dzienniki należące do stronnictwa Parnella.

Londyn, 10 kwietnia. W Izbie gmin Hartington oświadczył się stanowczo przeciw przedłożeniu irlandzkiemu Gladstona i podniósł, że w chwili, gdy kraj przystępował do wyborów, nie wiedział nic zgoła o projektach p. Gladstona. Mówca mniema i spodziewa się, że przedstawiciele wszystkich stronnictw jakby jeden mąż, staną w obronie zupełnej nienaruszalności państwa i supremacyi ustaw brytyjskich i że działać będą w tym duchu w całym kraju.

Sekretarz stanu dla Irlandyi Morley twierdzi, że ani Chamberlain, ani Hartington nie zrozumieli ciężkiego położenia kraju. Niepowodzenie rządu sprawiłoby, iż okazałaby się potrzeba stłumienia ligi narodowej surowemi środkami represyjnemi. Ci, którzy uznają niebezpieczeństwo, zgodzą się niezawodnie na przedłożenie rządowe, i przyczynią się tym sposobem do przeprowadzenia polityki pojednawczej.

Dzisiaj toczy się dalsza dyskusya nad tym przedmiotem.

Londyn, 10 kwietnia. W Izbie gmin Chamberlain wystąpił kategorycznie przeciw osobnemu parlamentowi irlandzkiemu i twierdził, że dopóty nie można zezwolić na taki parlament dopóki nie będą dane rękojmie co do utrzymania całości i nienaruszalności państwa, oraz supremacyi parlamentu brytyjskiego. Mowca wystąpił przeciw temu, aby Anglia była zobowiązana do udzielenia kredytu w wysokości 120 milionów sterlingów (na wykupno gruntów) i zaproponował zawarcie federacyi z Irlandyą.

Petersburg, 10 kwietnia. Kongres nafciarski w Baku przyjął rezolucyę, aby prosić rząd o zniesienie wolnego portu w Batum w interesie łatwiejszego wywozu nafty. Kongres przedstawił dalej projekt, aby przedłużyć od stacyi Michajłów (kolei pozakaspijskiej) aż do morza Czarnego rury naftowe, przez co wywóz nafty podniosłby się rocznie o 40 milionów pudów.

Paryż, 10 kwietnia. Skonfiskowano na granicy nadesłane z Belgii a przeznaczone do Decazeville plakaty i rewolucyjne proklamacye.

Ateny, 10 kwietnia. W Izbie deputowanych kilku posłów omawiało politykę rządową, częścią broniąc jej, częścią uderzając na nią. Po mowie Komondurosa odezwały się na trybunach okrzyki: „niech żyje wojna!“ Okrzyki te powtarzały się bezustannie aż do zamknięcia posiedzenia, i przeniosły się na ulicę. Zdaje się, że dzisiaj nastąpi głosowanie.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Mój środek domowy. W Badeniu obok Wiednia. Szanowny Panie! Pańskie aptekarza R. Brandta pigułki szwajcarskie są cudownym środkiem leczniczym. Przez dwa lata cierpiałem na bicie serca zatkania, krótki oddech etc., co mię bardzo niepokoiło. W pierwszych dwóch dniach gdym zrobił użytek z Pańskich pigułek szwajcarskich, wyleczyłem się z moich cierpień, jednakowoż zażywam mimo to jeszcze codzień jedną pigułkę szwajcarską (które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka). Z wysokim szacunkiem Panu oddany Wilhelm Felszegi de Almos, emerytowany c. k. urzędnik państwowy, Wilhelmstrasse 24. Ponieważ w Austryi istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zważać, ze każde pudełko zaopatrzone jest etykietą na której się znajduje biały krzyż na czerwonem tle z napisem R. Brandt. 807

Do dziejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów pocztowych **„Cennik towarów korzennych z handlu Karola Bayera we Lwowie.**



W Teatrze hr. Skarbka.

W sobotę 10 kwietnia 1886.

URIEL AKOSTA

Tragedja w 5ciu aktach Karola Guztkowa, wolny przekład Mikołaja Bołoz Antoniewicza.

OSOBY:

Manasse Wanderstraten, bogaty kupiec w Amsterdamie	p. Stępowski
Judyta, jego córka	pni Żelazowska
Ben Jochajo, jej narzeczony	p. Hierowski
De Sylwa, lekarz, jej wuj	p. Szobert
Arcy-Rabin, Ben Akiba	p. Ruszkowski
Uriel Akosta	p. Żelazowski
Estera, jego matka	pni Aszpergerowa
Ruben, Joel — jego bracia	
De Santos, rabin	p. Starzewski
Wander Embden, rabin	p. Zboiński
Baruch Spinoza, chłopak	pni Piasecka
Sługa Synagogi	p. Gamski
Szymon sługa Manassy	p. Narkiewicz
Sługa Sylwy	p. Senowski.

Rabini — Słudzy synagogi — Goście Lud. (Rzecz dzieje się w Amsterdamie i w bliskiej wilii Manassy — w roku 1640.)

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 kwietnia 1886

Hotel George'a

Pp. M. hr. Czosnowski z Wołynia, J. hr. Dunin z Głębokiej, E. Kozicki z Pobereża W. Puzyna z Warszawy, M. Lenartowicz z Kołomyi.

Hotel Europejski

Pp. dr. H. Jasiński z Tarnopola, K. Hermann z Wiednia, M. Wassing z Wiednia, J. Czeliniec z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, M. Redka z Manasterzysk, H. Tłuczeżki z Biały. G. Weitzenmüller z Wiednia, dr. J. Pawlas z Chrzanowa.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie [illegible] i o godzinie 3 min. 50 [illegible] po- ciąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 3 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. [illegible] min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 30 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 kwietnia 1886.

	płacą walutą zł r.	ct.	żądają austr. zł r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	75	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	--	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	92	75	93	75
Bankn kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	25	96	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	30	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	70	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	23¾	1	25¾
100 marek niemieckich	61	30	62	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 8 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.40	85.55
luty-sierpień	85.25	85.50
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.50	85.65
kwiecień-październik	85.55	85.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.75	129.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170 25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.70	101.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	114.—	114.20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.90	105.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.70	105.50
Węgier	104.70	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.80	118.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.40	296.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552.—	557.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	117.10	117.30
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	458.—	460.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.—	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.90	209.10
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.75	234 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	253.—	253.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.75	120.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	10 .80
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100 40
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.60	103.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.30	98.60
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.60	84.—
z r. 1884	92.20	92.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.50.	101·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 30	42.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.80	126.10
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rossyjski imperyał	10.28.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 9 kwietnia 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
„ „ „ w srebrze	85	55
Renta w złocie	114	20
5 prc. austr. renta marcowa	101	80
Akcye banku wiedeńskiego	878	—
„ „ kredytowego	296	25
Londyn	125	85
Srebro		
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 7498 (2045 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż Franciszek Ducal z Harklowy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wawrzyniec Janiga z Harklowy.

Jasło, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 2343 (2188 2—3)

Sokalski ck sąd powiatowy uznał Kiryka Chmarę z Horbkowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Haniskiewicza.

Sokal, dnia 22 lutego 1886

L. 11425 (2361 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie uznaje Onufrego Gendeja z Wierzbowca za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratora w osobie Andrzeja Gendeja z Wierzbowca.

Kosów, 10 grudnia 1885.

L. 3394 (2249 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że Marek Aleksiewicz z Kurowiec został za głupkowatego uznany i dla niego kurator w osobie Kondrata Czornego z Kurowiec ustanowiony.

Tarnopol dnia 23 lutego 1886.

L 11503 (2203 2—3)

C k. sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Bartka Macyszyn i Kseńkę Macyszyn włościan z Głemboszka marnotrawcami kuratora Antoch Babak.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 6 października 1885.

L. 9527 (2097 2—3)

Sara Schaffel z Buska uznana umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Berl Schaffel.

C. k. sąd powiatowy

Busk, dnia 8 listopada 1885.

L. 2363 (2357 2—3)

Na podstawie uchwały ck. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 lutego 1886 l. 1051 uznaje się Jewdochę Makarczuk wdowę po Mikołaju z Kamionki wielkiej za umysłowo niedołężną i nadaje się tejże kuratora w osobie Dmytra Janczuka rolnika z Kamionki wielkiej.

C. k. m. d. sąd powiatowy

Kołomyja, dnia 20 lutego 1886.

L. 2414. (2480 2—3

Jana Wąsika z Piotrówki uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Wąsika z Piotrówki.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 17 marca 1885.

L. 1902 (2398 2—3)

Teklę Slipenko z Pukowa wzięto jako marnotrawcę pod kuratelę kurator Ołeksa Swereda z Pukowa.

Rohatyn, 16 lutego 1886.

L. 12181. (2431 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Tymka Kotyka z Parchacza marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Łozinskiego.

Sokal, dnia 2 września 1885.

L. 1146 (2126 2—3)

Feliks Sobkowicz rolnik z Kobyłowłok uznany marnotrawcą, a kuratorem tegoż jest Mikołaj Podborączyński z Kobyłowłok.

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, dnia 21 lutego 1886-

L. 8996 (2058 2—3)

Piotr Dzumało ze Mszany uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego jest Józef Skoczyla z Mszany,

C. k sąd powiatowy

Zborów, dnia 4 października 1885.

L 1670 (2155 —3)

Andruch Petryków uznany marnotrawcą kuratorem jego Antoch Moksymów obaj włościanie z Podusowa

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany 27 lutego 1886,

L, 7005 (2183 2—3)

Stefan Ryś gospodarz z Budomierza został uchwałą ck. sądu obwodowego w Przemyślu uznanym marnotrawcą podpisany ck. sąd powiatowy podaje go pod kuratelę i mianuje Mikołaja Ilczyszynego gospodarza z Budomierza kuratorem.

Krakowiec 22 stycznia 1886

L. 8544 (2145 3—3)

C. k sąd powiatowy miej deleg. w Stanisławowie ogłasza, iżj Jurka Żurakowskiego rolnika z Bednarowa uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Bazylego Koblańskiego gospodarza z Bednarowa.

Staniłsławów 20 maja 1885.

L. 797 (2225 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że Andruch Bezhorowajny gospodarz z Potoka za marnotrawcę uznany został i że nadano mu kuratora w osobie Pańka Bezkorowajnego gospodarza z Potoka.

Brzeżany, dnia 27 stycznia 1886.

L 1360 (2059 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Semko Karmelita, rolnik w Żurawnie za marnotrawcę uznanym został, kuratorem dla niego Harasym Teniuch gospodarz w Żurawnie ustanowionym jest

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 22 lutego 1886.

Licytacye.

L. 692. (2576 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu kraj. we Lwowie rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 9781 zł. 25 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Horodenka części dóbr Horodenka Piastówka zwanej i dóbr Raszków dłużnika p. Jakóba br. Romaszkana własnych jak dom 290 pg. 58 n. 20 haer. przy Horodence dom. 378 pag. 256 n. 12 haer. przy Piastówce i jak karta B. poz. 10 wł. przy Raszkowie w trzech na dzień 30 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1886 zawsze o godz. 10 zrana w b. IX. wyznaczanych terminach że te dobra na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1.314·675 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 131.467 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć że dla wszystkich tych którymby na tych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, że wyciągi tabularne w mowie będących dóbr tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 stycznia 1886.

L. 1302. (2584 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 maja 1886 i 1 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności ubezpieczonym licytacya realności l 53/subr. 71 w Rodatyczach wyk. hip. 116 ⅔ części wyk. hip. 117 i ½ wykazu hipot. 118 księgi gruntowej gminy Rodatycze Franciszka Kaliciaka własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi na zaspokojenie 17 rat po 18 zł. i 1 raty 18 zł. 13 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. Resztę warunków akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych tarmin na dzień 5 sierpnia 1886 o godz. 3 po połud.

Gródek 10 marca 1886.

L. 799. (2583 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 29 kwietnia, 1886 i 27 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 1 lipca 1886 nawet poniżej takowej jednak ni niżej sumy równej pretensyom którym przysługuje pierwszeństwo i pretensyom na realności lk. 8 w Zuszycach wyk. hip. l. 36 i ⅓ części wyk. hip. l. 40 księgi grunto. dla gminy Zuszyce objętej egzekuta Andrucha Kłymko własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kred. włość. w likwidacyi celem zaspokojenia 18 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50zł. Resztę warunków akt oszacawania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 lipca 1886 godz. 3 po połud.

Gródek, 10 marca 1886.

L. 860. (2558 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp. Jasia Pełłecha przeciw Majerowi i Sarze Freidzie Frimm pto 194 zł. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 79 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 3 lutego 1886.

L. 17961. (2548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 498 zł. 77 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze III dnia 13 maja, 15 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 629 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 445 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Reizli Heilpern i nieobjętej masy Dawida Heilperna.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 3566 zł 40 ct. wa.

Wadyum wynosi 357 zł. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, któraby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 21 lipca 1886 godzinę 4 po południu.

Niewiadomych tych wierzycieli, którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora p. Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 31 grudnia 1885.

L. 999. (2255 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Isera Izlera i Arona Seidena pko Jakubowi i Petroneli z Sroków Pieprzakom pto 18 zł. 54 ct. z pn. przedsięweźmie dnia 24 maja, 28 czerwca i 2 sierpnia 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 41 ks. gr. gminy Broni szów objętej, egzekutów własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1885 do hipoteki weszli, ustanowiony p. Józef Wagner z Ropczyc.

Ropczyce, 19 lutego 1886.

L. 372. (2543 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 25 zł. 28 ct., 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 1922 zł. 69 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 308 w mieście Brzeżanach położonej, wedle Dom. V pag. 194 n. 1 haer., Władysława Zossla własnej, w jednym terminie, a to dnia 5 maja 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Cena wywołania wynosi 2.500 zł. w. a., wadyum zaś 125 zł. w. a.

Rzeczona realność zostanie na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzyby po dniu 28go maja 1884, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego, z substytucyą adw. dr. Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 21 lutego 1886.

L. 3074. (2550 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 255 złr. odbędzie się na rzecz Herscha Nuchima 2 im. Kopla w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. gminy kat. Krzeczów licz. 22 objętej, Michała Głowackiego własnej, w trzech terminach, mianowicie dnia 27 maja, dnia 21 czerwca i 17 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kaucya wynosi 285 złr.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony jest adwokat dr. Komar w Bochni.

Bochnia, dnia 9 marca 1886.

Ч. 2445. (2602 2—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II во Львовѣ росписѹє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 150 злр. в. а. съ при. на рѣчь общого рольничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бѹковины лицитацїю реальности выказомъ ипот. ч. 99 громады катастр. Звониска обнѧтои до Юсифа Истремба належащой,

на день 22 Цвѣтнѧ 1886,

на день 20 Маѧ 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здатного сѹда.

Цѣна выклична 635 злр.

Вадїюмъ 60 зл. 35 кр. в. а.

На терминахъ тыхъ реальность тая проданою бѹде только высше цѣни выкличнои.

Ближшїи оусловїа и витягъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львовъ, 20 Лютого 1886.

Ч. 2446. (2603 2—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II во Львовѣ росписѹє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 148 злр. 50 кр. в. а. съ при. на рѣчь общого ролничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бѹковины лицитацїю половины реальности выказомъ ипот. ч. 37 громады катастр Замарстиновъ обнѧтой до Андреѧ Ключиньского належащой,

на день 22 Цвѣтнѧ 1886,

на день 20 Маѧ 1886 и

на день 17 Червца 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ сали росправъ здатного сѹда.

Цѣна выклична 801 злр. 50 кр.

Вадїюмъ 80 зл. 15 кр. в. а.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою бѹде за или высше цѣни выкличной на третомъ и низше.

Ближшїи оусловїѧ и витягъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львовъ, 19 Лютого 1886.

L. 5989. (2450 3—3)

Celem zaspokojenia należytości Doby Lorie jako cesyonaryuszki Owadyi Kollendra w kwocie 155 złr. z pn. z większej 480 złr. z przyn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 5 maja 1886, o godzinie 10 przed południem relicytacya połowy realności pod l. 23 w Czyżynach Jakóba Flaumhafta własność stanowiąca.

Cenę wywołania stanowi kwota 1562 zł., poniżej której także licytować można.

Wadyum 157 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Ichheiser w Krakowie.

Szczegółowe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kraków, 3 marca 1886.

L. 5720. (2360 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia spólności placu budowlanego w Jordanowie pod nr. 62 n. 127 d. położonego, powierzchni 5½ sążni szerokości a 20 sążni długości, z części frontowej i tylnej się składającego, do całej roli Kajmówki także Kiełbasówką zwanej, przynależnego, graniczącego z północy z rynkiem, ze wschodu z realnością Wawrzyńca Oprzędka, z południa z ogrodem Stanisława Oleaczka, ze zachodu z realnością Wawrzyńca Oleksego, oszacowanego na 540 zł. aw., przedsięwziętą zostanie sprzedaż publiczna tegoż placu budowlanego w dniach 15 maja, 16 czerwca 16 lipca 1886 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie.

Cena wywołania wynosi 540 zł. a. w.

Wadyum 54 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 13 stycznia 1886.

L. 25889. (2010 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 981 zł. 96 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 81 w Petrykowie, Andrucha Didyka własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano także i niżej ceny wywołania 1.200 zł.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L. 3080. (2482 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 97 zł. 43 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 maja 1886 i 7 czerwca 1886, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazami hipotecznymi l. 326, 726, 727 gminy Ładyczyn objętej, Tekli Kobylańskiej, Michała Domczewskiego i Abrahama Dawida Wechsler własnej, na wszystkich terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 5go lipca 1886, o godzinie 9 rano.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Piotra Kurjewicza z Ładyczyna.

Mikulińce, 30 sierpnia 1884.

L. 3084. (2481 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a mianowicie 3 rat po 13 złr. i reszty kapitału 116 złr. 26 cnt. w. a. z przyn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3go maja 1886 i 7go czerwca 1886, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności, wykazem hipotecznym l. 281 gminy Zastawie, Wasyla Zabłockiego własnej, na wszystkich terminach tylko wyżej ceny wywołania, lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 5go lipca 1886, godzinę 9 z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Demka Bednarczuka z Zastawia.

Mikulińce, 30 sierpnia 1884.

L. 13682. (2581 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprz. gal akcyj. banku hipotecznego w Lwowie celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 35 ct. wa. zpn 56 zł. 70 ct. aw. zpn. i 262 zł. 35 ct. aw. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 229 w Skale położonej, wyk. hip. l. 960 księgi gruntowej gminy kat. Skała objętej, wedle karty własności B. poz. 1, 2, dotychczas na rzecz Chaima Sterna a względnie tegoż masy spadkowej zapisanej w 3 terminach a to dnia 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć się mającą, kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 2405 zł. a. w. sprzedane zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 7 lipca 1886 o 11 godzinie rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujących uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków można przeglądać w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 1303. 2461. (2579 1—3)

W ciły zaspokojenia wirytelnosty obszczoho rolnyczo-kredytowoho Zawedenia dla Hałycii i Bukowyny wo Lwowi w kwoti 51 zł. 89 ct. aw. z pr. odbude sia na dniu 14 maja, na dniu 18 junia i na dniu 23 julia 1886, kożdoho razu o hod. 10 pered połudnem w biuri nr. 26 publyczną prodaż połowyny realnosty pod n. 48 w Babyciach położenoj, wedla wyk. hip. 147 dowżnyczki Marii Zawysynskoj własnoj.

Cina wykłyczna 200 zł. Wadyum 20 zł aw. Proczii usłowia i wytiach tabularnyj można perehlanuty w ts. rehystraturi.

Z c. k. sudu powitowoho md.

Peremyszl, 12 lutoho 1886.

L. 1314. (2586 1—3)

W dniach 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 282 zł. 50 ct. z pn., publiczna licytacya realności nieletn. Wojciecha, Kaźmierza, Franciszki i Maryanny Piątków pod lwh. 15 w Zalasie położonej, i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 552 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 1 kwietnia 1886.

L. 1717. (2625 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała Penara kwoty 70 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż parcel gruntowych nr. 8108, 8109, 8110, 8127, 8128, 8129, 8130, 8131 i 8132 w Besku położonych, Izraela Jakubowicza własnych.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 8 marca 1886.

L. 1573. (2628 1—3)

Dnia 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 37/59 sub. rep. 303 w Tyśmienicy na przedm. Tłumackim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Podłuskiemu pto 182 zł. 57 ct. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł. aw., wadyum 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 17 lutego 1886.

L. 2395. (2627 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Janowi Głuszek o 90 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika pod lk. 3 wyk. hip. 37 objętej w Srogowie dolnym położonej, w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 4 marca 1886.

L. 6740. (2631 1—3)

Celem zabezpieczenia budowli za howawczych w latach 1886, 1887 i 1888 na podbeskidzkim gościńcu państwowym w sekcyi kolińskiej w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 29go kwietnia 1886 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Cena fiskalna robót na rok 1886 do wykonania przeznaczonych wynosi kwotę 971 zł. 48½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej plany, sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami na cały trzy letni okres czasu w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12ej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone we dług przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 10 marca 1886.

L. 7224. (2624 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przysądzonej Kallmanowi Basserowi kwoty dłużnej 9 zł. wa. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 186 gminy kat. Wola Batorska objętej a Jana Solarza własnej, w dwóch terminach licytacyjnych a to: dnia 30 kwietnia i 31 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności 1109 zł

Wadyum zaś 1:1 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 28 stycznia 1886.

L. 810. (2591 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 14 maja 1886 o godzinie 9 przed południem licytacya realności l. k. 8 według wykazu hip. 591 ks. gr. gminy Wojniłów, Abrahama Leiby Tichmanna własnej, na rzecz Gabryela Singera pto 700 zł., na którym to terminie realność ta za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1565 zł., wadyum 157 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego w Wojniłowie.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, dnia 18 lutego 1886.

L. 3157. (2620 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Tauby Anerbach zam. Rappaport w kwocie 231 zł. 57 ct. a w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk hip. 69 i 271 gminy kat. Lackie wielkie objętych pod warunkami w registraturze tut. sądu przejrzeć się mogących. Cena wywołania wynosi 910 zł., wadyum 91 zł.

Złoczów, dnia 11 marca 1886.

L. 1235. (2630 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 200 zł., w dniach 3 maja i 7 czerwca 1886 w sądzie o godzinie 9 rano połowa realności pod l. 39a w Wieliczce, do Kaspra Kolbra należąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 517 zł. 60 ct. Zakład 52 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 kwietnia 1885 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 marca 1886.

L. 6102. (2622 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Hołowach pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Fedora Spytczuk Lotycz należącej, na zaspokojenie pretensyi Josla Glasberg w kwocie 172 zł. aw. z pn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 940 zł. aw, lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszaco wania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 15 października 1885.

L. 10108. (2629 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Doroty Tokajer w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Pantalisze położonej, wedle wyk. hip. l. 5 Józefa Kumholza syna Franciszka własnej, dnia 6 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 689 zł. Wadyum 68 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11674/12458. (2594 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pinkasa Menkesa w kwocie 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn., po strąceniu kwot 100 zł. i 19 zł. 99 ct. odbędzie się dnia 4 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 12 sierpnia 1886, przymusowa sprzedaż sumy 500 zł. z większej 1100 zł. pochodzącej, wedle wyk. hip. 704 dzielnica II karta C poz. 4 i 15 na realności nr. 768²/₄ A. na rzecz Stanisława Nikorowicza intabulowanej, a powyższym pretensyom 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn. wedle wyk. hip. 704 dzielnica II koszta C poz. 6, 14 i 16 na rzecz Pinkasa Menkesa za hipotekę służącej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1885 t. j. dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na licytować się mającej sumie uzyskali, lub którymby uchwała ta lub dalsze w niniejszej sprawie zapaść mogące uchwały sądowe z jakiegobądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Bliźińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 12059. (2344 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Kubosowicza w kwocie 124 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 czerwca, dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw przymusowa licytacya do Eugeniusza Zygmunta 2 im. Osadzińskiego, wedle dom. 90 pag. 47 n. 12 haer. należącej ⅓ części realności pod l. 64¼ we Lwowie położonej, na których terminach ⅓ część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 353 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, za jako wadyum kwota 35 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych realności pod l. 64¼, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 4 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej ⅓ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bobrownik kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 483. (2187 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Bofię i Katarzynę Rzepkę aby w ciągu roku sądowi lub ustanowionemu dla nich kuratorowi Michałowi Pańszczykowi wiadomość o swem miejscu pobytu podały albo w tym czasie wniosły deklaracyę do spadku swej siostry Anny Rzepka dnia 22 stycznia 1876 beztestamentalnie w Gliezarywie zmarłej gdyż inaczej spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem przeprowadzony będzie.

Nowy Targ, dnia 27 stycznia 1886

L. 7529. (2253 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że dnia 6 grudnia 1875 zmarł w Pistyniu Leopold Hablin z pozostawieniem majątku.

Gdy do spadku powyższego przychodzą między innymi jako prawni spadkobiercy Karolina Kochanowska, Antoni Piczman i Józef Hablin a miejsce pobytu ich jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże t. j. Karolinę Kochanowską, Antoniego Piczmana i Józefa Hablina, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie do spadku się zgłosili i do powyższego spadku się oswiadczyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem powyższych spadkobierców dr. Emilem Wilkowskim adwokatem w Kossowie ukończonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 16 sierpnia 1884.

L. 4239 (2617 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Künstlicha i Süsslę Künstlichową iż M. L. Spenadt na dniu 16 marca 1886 do l. 4239 wniósł przeciw nim pozew pto 71 zł. 58 wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano wyznaczonym, kuratorem dla nich adw. dr. Salomon ze substytucyą adw. dr. Goldhammera został ustanowiony.

w Tarnowie, dnia 18 marca 1886.

L. 13198 (2633 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako handlowy ustanawia w sprawie filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Samuelowi Hey o zapłacenie 213 zł. wa. celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 13198 dozwalającej prawo zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym różnych encyj tabularnych na majętności Zawady dla Samuela Hey intabulowanych dla Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej właścicielki dóbr Zawady z miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adw. dr. Bliźińskiego z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego i o tem p. Jadwigę Dąbską zawiadamia.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 3535. (2335 1—3)

C. k sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po śp. Szymonie Szczygielskim zmarłym w Barszczowicach dnia 23 stycznia 1883 bez pozostawienia ostatniej woli powołani są tegoż syn Józef i córka Maryanna Szczygielscy.

Ponieważ miejsce pobytu tych spadkobierców a względnie tychże prawonabywców sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich ażeby w przeciągu roku od ostatniego umieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ tego edyktu deklaracyę do spadku ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem nieobecnych Hryńkiem Sworeniem przeprowadzone zostanie.

Winniki, 12 sierpnia 1885.

L. 6373. (2166 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6373 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Sara Chana dw. im. Sprecher przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu masie Kaspra Kudybki i mniemanym tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 171 zł. 48⁴/₈ ct. w stanie biernym realności pod l. 235¼ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia obrony pisemnej. Gdy miejsce pobytu pozwanej masy Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Dzięa dzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Till mianowany. Wzywa się zatem masę Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 11619 (2626 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha i Majera Langsama przeciw Franciszkowi Olszanickiemu i możliwym prawonabywcom jego o wykreślenie z stanu biernego realności w Sanoku l. k 27 wyk. hip. 270 ciążącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 40 zł. m. k. z większej sumy 80 zł. m k. pochodzącej termin do rozprawy na 13 kwietnia 1886 godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła adwokata w Sanoku z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 426 (2610 1—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 17 maja 1886 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym zaś ck. radca sądu krajowego wyższego Freyberger tudzież c. k. radcy sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami.

Przemyśl, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 966. (2578 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Wasyla Drohomireckich, że Michał Egert wniósł przeciw nim, tudzież leżącej masie spadkowej Dmytra Drohomirskiego skargę z prez. 26 listopada 1884 l. 17733 o zapłatę 693 rubli 89 kopijek z przynależytościami, że do zastępowania ich ustanowiono kuratorem p. adw. dra Freudenberga ze substytucyą p. adw. dra Trachtenberga z Kołomyi, i że do rozprawy wyznaczono termin na 30 kwietnia 1886 godz. 9 rano.

Wzywa się tedy pozwanych nieobecnych, ażeby albo ustanowionemu im kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego przedstawili sądowi zastępcę.

Kołomyja, dnia 15 lutego 1886.

L. 6372. (2165 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6372 wnieśli Chaim Simche i Sara Chana małżonkowie Sprecher przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Kasprowi Pieńkowskiemu a względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wykreślanie prawa zastawu dla sumy 67 zł. 55⁴/₈ ct. z realności pod l. 235²/₄ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 7 kwietnia 1886 godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

Licytacye.

L. 1237. (2453 3—3)

W dniach 13 maja, 17 czerwca i 19 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięwziętą zostanie licytacya egzekucyjna realności pod lwh. 175 w Jaworzniu położona, Abrahama Hoffmanna własna, celem zaspokojenia pretensyi galic zakładu kredyt. ziem. w Krakowie t. j. 6 rat po 50 złr. i reszty kapitału w kwocie 858 złr. 67 ct.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 19 lutego 1886.

L. 6879. (2447 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu oznajmia, że celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Sommera a względnie tegoż spadkobiercy małolet. Barucha Sommera w kwocie 149 złr. z pn. i kosztów egzekucyjnych od dłużniczki Maryanny 1o voto Mordarskiej 2o voto Kuczyńskiej należących się, odbywać się będzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności nr. 166 i 177 w Nowym Sączu położonych, wyk. hip. l. 276 i 277 objętych, na 567 złr. $37^1/_2$ ct. i 729 złr. 55 ct. w. a. ocenionych, w dwóch terminach a to dnia 12 maja i 16 czerwca 1886 o godz. 10 z rana wyżej ceny szacunkowej lub za takową. Cenę wywołania stanowi wartość każdej połowy realności.

Wadyum od pierwszej wynosi 57 złr. a od drugiej 73 złr.

Do ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków wyznacza się dzień 23 czerwca 1886 o godz. 10 rano.

Warunki licytacyi, akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1885.

L. 7758. (2516 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się dnia 11 maja 1886 o godz. 10 przed południem w sprawie Zakładu kredyt włośc. w likwidacyi przeciw Danylowi Niedźwiedź i innym o zapłatę 91 złr. 52 ct z pn., publiczna sprzedaż realności w Wiktorowie pod lk. 100 położonej, wyk. hip. 7 objętej.

Cena wywołania 250 złr. aw.

Wadyum 13 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusąd registraturze przeglądnąć.

Halicz, dnia 22 grudnia 1885.

L. 15973. (2517 3—3)

Dnia 4 maja i 8 czerwca 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Pistyniu położonej, wedle wyk. hip. gm. Pistynia nr. 760 ciało tabularne stanowiącej, w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu przeciw masie spadkowej Jankla Rescha pto 462 w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 250 złr. wa.

Wadyum 25 złr

Przypierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Do ułożenia ewentualnych warunków ułatwiających, wyznacza się w tut. sądzie termin na 15 czerwca 1886 o godzinie 9 rano. C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 4 lutego 1886.

L. 3185. (2515 3—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1886 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 112 w Załucznem położonej, ciało tabularne stanowiącej, wedle wyk. hip. l. 96, 128 i 143 własnej, Zofii ze Stochów Jasieniowej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 150 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie 28 czerwca b. r. niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Czarny Dunajec, dnia 8 lutego 1886.

L. 3773. (2510 3—3)

W dniu 6 maja 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 53/45 w Wykotach, powiecie samborskim położonej, wyk hip. 26 objętej, w sprawie zakładu kredyt. włość. przeciw Mikołajowi Haman pto 89 złr. 92 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr. aw. Wadyum 20 złr. aw.

Na powyższym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z' pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw. dra Fiternika z substytucyą adwokata dra Kohna w Samborze.

C k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 10 marca 1886.

L 6706. (1977 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 18 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 13 w Godowy położonej, Macieja Godosia własnej, wykazem hipotecznym 33 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 62 złr. 50 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 1035 zł., wadyum kwota 104 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 18 lutego 1886.

L. 904. (2454 3—3)

W dniu 17 maja 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się na zaspokojenie należącej się galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kwoty 150 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwh. 120 w Jeleniu, Katarzyny Proksowej własnej, pod warunkami w ts. uchwale z dnia 27 maja 1885 l. 6296 ustanowionymi z tą tylko zmianą:

Cenę wywołania realności pod lk. 120 lwh. 120 w Jeleniu położonej stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 550 zł. w. a.

Na wyznaczyć się mającym terminie licytacyjnym realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowa w Registraturze do przejrzenia.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1886.

L 1287. (2461 3—3)

W c. k. sądzie powiat. w Liszkach odbędzie się w dniach 13 maja, 17 czerwca i 21 lipca 1886, zawsze o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny wywołania, zaś na trzecim nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności lk. 10 w Budzyniu według wyk. hip. 10 gm. kat. Budzyń Wiktoryi z Łatów Sieprawskiej, Maryanny Łatowny i Reginy Łatowny własnej, na rzecz galic zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 11 zaległych rat po 13 zł. 50 ct. a jednej w kwocie 14 zł. 20 ct.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, dnia 21 marca 1886.

L. 1151. (2460 3—3)

W sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 maja i 17 czerwca 1886 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 22 lipca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 111 księgi gruntowej gminy kat. Czułow Ignacego Konika własnej. b. realności pod l. w. h. 366 w Czułowie, Józefa Madydy własnej, na rzecz galic. Zakładu ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania realności a. 150 zł. wadyum 15 zł Cena wywołania realności b. 80 zł. wadyum 8 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Liszki, dnia 22 marca 1886.

L. 12020. (2456 3—3)

W dnich 24 maja i 28 czerwca 1886 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 172/272 w Odrzykoniu położonej według wykazu hip. l. 162 dłużnika małol. Walentego Blicharczyka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Konstancyi Nożka pto 143 zł. 19 ct. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 774 zł. 75 ct., Zakład 77 zł. $47^1/_2$ ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiajacych, wyznaczono termin na dzień 3 sierpnia 1886 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 20 lutego 1886.

L. 6743. (1976 3—3)

C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że dnia 18 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż trzech ósmych Franciszka Patryna własnych i jednej ósmej Anny Paszyńskiej własnej, części realności pod lk. 26 w Strzyżowie położonej, a wykazem hipotecznym l. 113 dla tejże gminy objętej, na zaspokojenie pretensyi Floriana Paszyńskiego w kwocie 200 zł. przedsięwziętą zostanie przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 562 zł. 50 ct, wadyum 56 zł. Resztę warunków licytacyjnych.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Strzyżów, dnia 21 lutego 1886.

L. 6792. (2555 3—3)

C k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 84 zł. 24 ct. wa. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 76, 77, 89 i 136 w Lipowcach położonej, wedle wykazu hipot. l. 221 Piotra Pacila własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi, dnia 29 kwietnia, 1 czerwca i 1 lipca 1886 każdym razem o godz. 9tej rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, dnia 6 lutego 1886.

L. 739. (2557 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi Wincentego Nykla 300 zł. zpn. dnia 13 kwietnia i 11 maja 1886 zawsze o godzinie 9 rano, przymusową publiczną sprzedaż realności dłużnika Markusa Brunda własnej, pod nr. 120 w Morańcach położonej, ciało tabularne mającej.

Poniżej ceny wywołania 355 zł. a. w. realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, a w razie nie sprzedania wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 1886 o 9 rano.

Wadyum 35 zł. 50 ct. aw.

Wyciąg tabularny i inne warunki są do przejrzenia w tus. registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli p. Ludwik Deller z Krakowca.

Krakowiec, 12 marca 1886.

L. 9727. (2560 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 14 kwietnia i 10 maja 1886 o godz. 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa spadkobierców ś. p. a Mikołaja Hredyńskiego pod lk. 95 w Krukienicach na zaspokojenie dłużnych przez nich Zakładowi kred. włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 17 rat po 6 zł. aw. i 1 raty 6 zł. 32 ct. tudzież 18 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. wa. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 18 maja 1886 o godz. 3ej po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 880 zł., wadyum 80 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i cenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 28 listopada 1885.

L. 10301. (2561 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 14 kwietnia i 18 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Stefana Bociury pod l. k. 58 rep 4 w Chlipłach na zaspokojenie dłużnych przez niego Zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi 18 rat po 6 zł. i resztę kapitału 11 zł. 60 ct. a w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedanem zostanie w przeciwnym zaś razie wzywa się interesowanych na 18 maja 1886 o godz. 3 po południu celem ułożenia ułatwiających warunków przyczem niestający za przystępujących do wniosku większości będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołania 350 zł. zakład 35 zł. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krokowskiego.

Mościska, 26 listopada 1885.

L. 10375. (2342 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego, a to 5 rat po 368 zł. z pn odbędzie się dnia 3go maja 1886, dnia 10 czerwca 1886 i dnia 15 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Józefa Grünberg Itty Katz i spadkobierców po Józefie czyli Josslu Katz, a to: Mojżesza Katz, Jites czyli Jüdes Katz i nieletnich Rebeki, Debory, Chaima, Samuela i Krainczy czyli Krainci Katzów, wedle karty B. poz. 1 i 2 należącej realności pod licz. 180 m. we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywywołania 16.000 zł. lub przynajmniej za tę sprzedaną zostanie, że w razie, gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia warunków lżejszych, termin na 16 lipca 1886, o godzinie 10tej rano wyznaczono, że dalej jako wadyum kwota 1.600 złr. złożoną być ma. Wyciąg szacunkowy i tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest, po dniu 10 stycznia 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Mansch kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 2186. (2547 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż w dniu 6 maja 1886, o godzinie 10 z rana, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Białej położonej, Jana Nowaka własnej i że realność ta na powyższym terminie także niżej ceny 68.000 r. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 3.400 r.

Reszta warunków licytacyjnych może być w tutejszosądowej registraturze przejrzana.

Biała, dnia 24 marca 1886.

L. 20965. (2549 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Emilii Schieferowej przeciw Antoniemu Witosławskiemu o 5.300 zł. z przynależytościami, zawiadamia, iż dnia 13 maja, 17 czerwca, 19 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze III przeprowadzoną zostanie egzekucyjna publiczna licytacya sumy 59.000 zł. w. a. z przynależytościami na realności wyk. hip. 1491 księgi gruntowej gminy Brody jako na karcie głównej objętej, zaś na realnościach wyk. hip 1492, 1493, 1495, 1496, 1497 księgi gruntowej gminy Brody i wyk. hip. 603 księgi gruntowej gminy Folwarki wielkie objętych, jakoteż na dobrach Brody z przyległościami, dobrach Szczurowice i Łopatyn z przyległościami, jako na kartach ubocznych na rzecz dłużnika Antoniego Witosławskiego zahipotekowanej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach suma ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy, zatem suma 59.000 zł. Zakład wynosi 5 prc. takowej, zatem 2 950 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 15 grudnia 1885 uzyskali jekie prawa hipoteczne na tej sumie, lub którymby uchwały dla jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły; ustanowionym został kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina w Brodach.

Brody, 10 lutego 1886.

L. 221. (2546 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Werbera w kwocie 104 złr. 50 ct, odbędzie się w dniu 7go maja 1886, o godzinie 10 z rana relicytacya połowy realności pod l. k. 20 w Kozach położonej, dotychczas na Annę Skoczylas zapisanej, na 606 złr. 85 ct. oszacowanej, a protokołem licytacyjnym z dnia 20 grudnia 1883 l. 11866 przez Pawła Grzywę nabytej według warunków licytacyjnych z dnia 24 lipca 1883 l. 5427 na tegoż koszt i niebezpieczeństwo.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Biała, dnia 26 lutego 1886.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Magnolina, skóra popryszczona, szorstka, nierówna i zgrubiała, pod szczególnem działaniem Magnoliny, odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwoność nosa i policzków bezpowrotnie ustępuje. Flakon zł. 1.50

Orientalina (pudr płynny)

nadaje twarzy piękna i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. Cena 1 złr., gąbeczka 10 centów.

Białe i piękne ręce!!!

otrzymuje się po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

WODA LILIOWA.

Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,

zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstka, grubą i traci przeźroczystość — Flaszka $^3/_4$ litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach

(715? 10—?

Freiwaldau pod Gräfenbergiem

(miasto na Szląsku austr.)

Hydropata Dr. Kofranyi

autor dzieła: „Die Gräfenberger Wasserkur“

przyjmuje chorych do leczenia za pomocą **hydropatyi, elektroterapii**, tudzież **nacierania (Massage).** (2111 3-5)

☛ Względem mieszkań należy zgłaszać się wcześniej pod powyższym adresem.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 32—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Zakład zdrojowo kąpielowy Truskawiec

(Stacya pocztowa i telegraficzna) 2369

otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańzkiej „Drohobycz“ posiada: zdrój solankowy, należący według tegorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych, wyborną żelazistą borowinę, sól glauberską i zdrój moczopędny „naftowy“ zwany, żętyca i mleko; kuracya za pomocą massage i elektryki.

Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobole, zołzy, otyłość wypociny, piasek nerkowy, nieżyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki, mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cieniste spacery i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30 prc. tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będą w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech z Jarosławia i dr. Jan Rosner, asystent kliniki położniczej z Krakowa.**

Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. starostwo uwzględniać się będzie wedle możebności tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

Zarząd zdrojowy Truskawiecki.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**, nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA) 1 flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
(1 słoik pomady orzechowej po złr. 1·— i złr. 2·—
) 1 flakon olejku orzechowego po złr. 1·— i złr. 2·—

Składy we **Lwowie** u **Zygmunta Ruckera**, aptekarza i we wszystkich składach perfumeryi i fryzyerów.

(173) 6—20)

Nakładem księgarni

C. F. PIOTROWSKIEGO w Poznaniu

opuściło co dopiero prasę dzieło pod tytułem

Z Czasów Saskich

spraw wewnętrznych, polityki i wojny

przez Kazimierza JAROCHOWSKIEGO

w 8mce stron 544 — Cena: 4 zł. 20 ct.

Treść:

Lauda połączonych województw Kaliskiego i Poznańskiego za panowania Augusta — Dwie missye Franciszka Ponińskiego, starosty Kopanickiego do Cara Piotra w latach 1717 i 1718. — Epizod Rakoczowy w dziejach panowania Augusta II., od roku 1703 — 1717. — Bitwa pod Poniecem dnia 9go listopada 1704, jej przeddzień i następstwa. — Bitwa Kaliska dnia 29 października 1706. — Oblężenie Gdańska w roku 1734.

(2079 5-8)

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów**, pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, liczba 5.

(2349)

☛ Nowo urządzony handel ☚

HERBATY chińsko-rossyjskiej Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr. 1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„ 2.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„ 3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„ 4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„ 4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„ 3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„ 4.—
„	najprzed.	„ 8.	„ 6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„ 3.—
„	przednia	„ 10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane $^1/_4$ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nie się nie liczy.

(4773)

Chcąc wystąpić przeciw wszystkim anonsom, polegającym na oszukaństwie, połączyły się z sobą **międzynarodowe towarzystwo eksportowe i towarzystwo towarowe „Victorya“**, by wszystkie **towary gumowe, firanki, kobierce, kapy jedwabne i wełniane, brusy stołowe i dery na konie**, dostarczać przez swego generalnego zastępcę pana **Bernfeld**, także wielce szanownym odbiorcom prywatnym, po stałych cenach fabrycznych, za poprzedniem uiszczeniem należytości, lub za pobraniem pocztowem.

Wiktorya dywaniki przed łóżka, wzory z zwierzętami lub w kwiaty 2 zł. 80 ct., **Wiktorya obrusy na stoły** z frędzlami, najnowszych deseni po 2 zł. 20 ct. i 3 zł. 40 ct. **Wiktorya kapy na łóżka** 3 zł. 20 i 4 zł. 20 ct. **Garnitur gobelinowy:** dwie kapy i jeden obrus 7 zł. 75 ct. **Wiktorya garnitur**, toż samo 2 kapy i jeden obrus 7 zł. 50 ct. i 10 zł. **Wiktorya firanki**, składające się z 2 bardzo długich części z bordurami, draperyi, 2 z frendzlami. Na całe okno 3 zł. 50 i 4 zł. 50 ct. **Prawdziwe oryentalne szenilowe nakrycia na stoły** 5 zł. i 7 zł. **Szenilowe portyery ze Smyrny**, najnowsze na firanki, sztuka 9 zł., **deseń tunijski** 4 zł. Prawdziwe **firanki z Mebki** 6 zł. 50 ct. i 8 zł. 50 ct. **Koce do łóżek** dla służby 2 zł. 50 ct i 3 zł. **Kołdry flanelowe** 5 zł. i 6 zł. **Kaszemirowe** kołdry we wszystkich kolorach, obszyte najlepszym schifonem, sztuka 4 zł 60 ct. **Kołdry zdrowia** według systemu prof. **Jägera** 13 zł. **Medyolańskie jedwabne kołdry zdrowia** dla osób cierpiących, z jedwabiu „Bourett“ 3 zł. 25 ct., najcięższego gatunku „Double“ 6 zł. 30 ct **Stebnowane kołdry** „Wiktorya“ z atłasu jedwabnego, we wszystkich kolorach, 118 centm. szerokie, 190 cent. długie 8 zł. 50 ct. Przy zamówieniach firanek, nakryć stołowych i kołder, prosimy o podanie koloru.

Konkurencya przeciw oszukaństwu w wyrobach derek na konie.

Fabryka derek Wiektorya ofiaruje robiąc na przekór konkurencyi polegającej na oszukaństwie — olbrzymio wielkie szerokie nadzwyczaj grube i niedozniszczenia **dery na konie „Wiktorya“** z 6 kolorowymi lampasami modnymi po **1 złr. 40 cnt.** od sztuki Takie same 190 centm. długie a 150 centm. szerokie 1 60, najcięższego gatunku „Double“ 1.90. Dery te używane są także jako koce do łóżek.



P. T. właścicielom koni polecamy też nasz **specyalny gatunek koców fiakierskich „Wiktotya“** barwy jasno żółtej, z ośmioma kolorowemi bordurami sztuka po 2 złr. 60 cnt. a najcięższego gatunku po 3 złr. 50 cnt.

Specyalności w prawdziwych angielskich kocach podróżnych z imitacyą skóry tygrysiej, dających się użyć także dla powozów i sań. Cena od sztuki 8 złr. 50 cnt. i 9 złr. 50 cnt. Prawdziwe angielsk. **pledy podróżne dla panów** 350 cent. długie, 150 centymetr. szerokie od sztuki 4 złr. 75 cnt. 5.50, w najlepszym gatunku 6 zlr. 50 cnt.

Największy wybór **kobierców** tudzież **kap na łóżka, brusów na stoły i der na konie.** Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zwracam uwagę moich wielce szanownych P. T. odbiorców, że ja jedynie posiadam zastępstwo nowo wynalezionych amerykańskich **płaszczów kauczukowych deszczowych dla pań i panów.** Takowe można użyć z jednej strony jako zarzutki i płaszcze chroniące przed kurzem a z drugiej strony przed deszczem. Płaszcze te dadzą się tak ciasno i cienko zwinąć, że je wygodnie włożyć można do kieszeni. Tak w podróży jak i w mieście niema piękniejszej i praktyczniejszej zarzutki. Cena od sztuki tylko 7 złr. 50 ct. Przy zamówieniach płaszczów prosimy o podaniu długości mierząc takową od kałnierza na dół.

Zamówienia prosimy wystosować pod adresem „General Agentur der Eksport und Viktoria Waaren Companie **G. L. Bernfeld, Wien I. Salzgries 3.**

Agencye filialne: w Paryżu, Londynie, Berlinie, Nowym-Vorku, Petersburgu i Konstantynopolu,

(584 5—2)

Konkursa.

L. 36. (2582 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach poszukuje dyetaryusza z prędkiem i czytelnem pismem, obznajomionego z wszelką manipulacyą sądową za miesięcznem wynagrodzeniem 20 złr, do 25 wa.

Posada ta wolną jest 1 maja 1886 Kandydaci zgłosić się mają najdalej do 20 kwietnia 1886.

Bohorodczany, 3 kwietnia 1886.

L. 2972 (2634 1—3)

Trzy posady sekretarzów Rady przy ck. sądzie krajowym we Lwowie w VIII klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady lub o posady sekretarzów rady przy innych sądach kolegialnych Galicyi wschodniej opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 4 maja 1886 do Prezydyum c. k. sędu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 2163 (2607 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do dnia 12 maja 1886 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków 5 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

(2435 2—3)

Zl. 4936.

Kundmachung.

K. k. priv. Lemberg - Czernowitz - Jassy Eisenbahn - Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre den k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Freitag den 30 April 1886

um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (Eschenbachgasse 9) stattfindenden

XXVII (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der oesterreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1885.
3. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Betriebs-Rechnungen und den Rechnungs-Abschluss pro 1885.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 22 April 1886.**

in **Wien:** bei der Central-Cassa der Gesellschaft (I Elisabethstrasse Nr. 9) oder bei der Anglo-Oesterreichischen Bank, bei der kk. priv. oesterreichischen Länderbank,

in **Lemberg:** bei der Sammlungscassa der Gesellschaft, bei der galizischen Actien-Hypothekenbank eventuell,

in **Krakau, Czernowitz** u. **Tarnopol** bei der Filiale der galizischen Actien-Hypotekenbank,

in **Berlin:** bei der Berliner-Handelsgesellschaft,

in **London:** bei der Anglo-Austrian Bank, oder

in **Bukarest:** bei der Banque nationale de Roumanie,

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten hierüber die Legitimationskarten zur General-Versammlung mit der Empfangsbestätigung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 1ten April 1886.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Na liberyę

dreliszki i materye

meter od 30 ct. i wyżej we wszystkich kolorach

oraz rękawiczki liberyjne

poleca handel

F. Knauera i Syna

„pod złotym Lwem"

Lwów, plac Kapitulny

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

(2531 2-6)

SPECYALNY HANDEL

naturalnych

HEGELAJSKO TOKAJSKICH

WIN

K. F. POPOWICZA

w Tarnopolu.

Poleca oprócz wysyłek pocztą w 5 klgr. beczułkach i wysyłki wina koleją w większych beczkach, które od pocztowych wysyłek przez drogie porto pocztowe, koszta beczułek i akcyzę od wina. Koleją w większej ilości wysłane wina, o 30% taniej kosztują po następujących cenach.

Ceny loco, kolej Tarnopol, franco beczka.

	32 liter		66 liter		135 liter	
1 beczka zawierająca około ... kosztuje ...	złr.	ct.	złr.	ct	złr.	ct
1 beczka Wina Hegelai, stołowe	12	50	22	50	40	—
1 " " " lepsze	15	—	27	—	50	—
1 " " " wytrawne	19	—	35	—	65	—
1 " " cięższa z bukietem	22	50	40	—	75	—
1 " " Samerodne aromat.	28	—	52	50	100	—
1 " " " słodkawe	34	—	62	50	120	—
CZERWONE WINO.						
1 " Visontai z roku 1882	17	—	30	—	55	

Kupując wina osobiście u producentów i za gotówkę, zaręczam za naturalne, smaczne i lepsze a tańsze, jak nawet z Węgier sprowadzane.

Szczególnie polecam jako dobry chrześcianin, Wielebnemu Duchowieństwu moje naturalne wina do użytku przy Mszy świętej i proszę o łaskawe zamówienia. (5896 15-?)

Przy zamówieniu proszę o ¼ część zadatku

Na Święta

Zaszczytnie znany od kilkunastu lat

Handel Win

Maxa Wiksla

przy ulicy Ormiańskiej l. 5, sprowadził zeszłego roku

600 wiader wina czerwonego i kilka kaset beczek wina białego, zakupionego od producentów na miejscu jako wino zdrowe i czyste.

Za wiedzą **Świetnego Magistratu stołecznego miasta Lwowa** wysłałem próbki mego wina czerwonego w flaszkach z pieczęcią Magistratu do jedynej na całą austro węgierską monarchię **Stacyi chemicznej** dla wina w **Klosterneuburgu**, zkąd otrzymałem do liczby 1160,620 poświadcznie od dyrektora profes: **dra Roeslera**, że **wino moje nie zawiera żadnych domieszek w innych winach znajdowanych, że nie ma w niem ani aniliny ani innego środka do farbowania, słowem że jest zupełnie czyste i zdrowe**

Na żądanie mogę okazać świadectwo.

Szanownym odbiorcom na prowincyi przesyłam wina we wszystkich jakościach od 3 butelek począwszy, zaś na miarę w beczułkach od 4 litry i wyżej.

Śmiało tedy mogę polecić moje wina Szanownej publiczności na święta.

Z uszanowaniem

2533 4-16 **MAX WIKSEL.**

We wsi **Wo.ielniki,** położonej mili od Lwowa, jest do **wydzierżawienia**

propinacya

od 24 czerwca b. r.

Chrześcianie mają pierwszeństwo.

Bliższa wiadomość w konwencie lwowskim OO. Franciszkanów. 2503 3-3

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna ½ kilo	.	1.60
" " melange " "	.	1.80
Suszong, wyborna "	.	2.—
" najlepsza "	.	3.—
Melange karawancwa " "	.	4.—
Fu-czu Fu Nr. I. " "		3.20
" II. " "	.	4.50
" III. " "	.	6.—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k		2.40
" 2 " — "		3.—
" 2 " 50 "		3.75
Wysiewki wyborna ½ kilo		1.60
H. prima " "		1.80
non plus ultra "	.	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7?81 25-?)

Nowości z konfekcyi damskiej

modele paryskie i wiedeńskie

Jakoto:

Kostiumy, Dolmany, Zarzutki, Paletoty, Płaszcze etc.

równiej

Materye wełniane wiosenne i letnie

PERKALE, FOULARY, SATYNY etc.

poleca w największym wyborze

2240 5-?

ul. Karola **Magazyn Schayerów** Ludwika 3.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądź też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletniem opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca**, łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do óez Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu óez i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu.

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata goścowa Pattisona

do okładania członków goścem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i Olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Veterinego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Godzięblna

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, goścem lub newralgią. usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnętrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek gdyż maciupki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu,

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu, różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przez co te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzego, dająca zdrowy napój, tożsamo:

*** Kawa żołędziowa,**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cykoryi, fig i t. p.

*** Ocet desinfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający gorąco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humunizowana nadchodzc co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich, mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła, cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe worki na lód płótno kauczuk** do podkładek **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do óez i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jakoteż dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów **Hartmana i Kieslinga** jest więc w możności sprzedawać taniej niż każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[8455 32—?]

Ogłoszenie

(2676)

Zamknięcie rachunków i bilans

Towarzystwa zaliczkowego w Borszczowie.

Stowarzyszenia z nieogr. poręką za rok 1885.

A. Rachunek strat i zysków.

Zyski: przychów z odsetek	288 zł.	45 ct.
straty: koszta administracyi	26 zł.	14 ct.
czysty zysk	262 zł	31 ct

B. Bilans.

Stan bierny: udziały	2278 zł.	07 ct.
wkładki na oszczędności	1947 zł.	26 ct.
odsetki naprzód pobrane	159 zł.	76 ct.
wierzyciele	800 zł.	— ct.
fundusz rezerwowy	164 zł.	38 ct.
czysty zysk	262 zł.	31 ct.
razem	5611 zł.	78 ct.
Stan czynny: pożyczki	5420 zł.	57 ct.
odsetki zaległe	11 zł.	30 ct.
odsetki naprzód zapłacone	6 zł.	66 ct.
koszta administracyi	90 zł.	42 ct.
gotówka	82 zł.	83 ct.
razem	5611 zł.	78 ct.
Ogółem obrót kasowy	19224 zł.	72 ct.

Liczba członków: 121.

Towarzystwo zaliczkowe w Borszczowie stowarzyszenie z nieogr. poręką.

M. Zaleski. M. Gałła. M. Hordyński

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Chińskie srebro

Noże widelce, łyżki i łyżeczki.

Nożyki i widelczyki itd. także mam i w futerałach (e t u i).

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (2348 2—?)

Regestra gospodarcze,

układu

Wiktora Bylickiego,

zalecone przez komisyę z ramienia **Banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie** do ocenienia tychże wydelegowaną, a złożoną z najznakomitszych agronomów naszego kraju, panów **L. Jędrzejowicza i Tadeusza Langiego,** — oraz: wszelkie w zakres **gospodarstwa wiejskiego** wchodzące druki w librach jako: **Raport tygodniowy, Raport dzienny, Kwitaryusz, Asygnataryusz, Ordynaryusz, Kwitaryusz lasowy z kontrolką** i bez; i tp.

SEYFARTH & DYDYŃSKI.

poleca

Seyfarth & Dydyński,

skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych,

WE LWOWIE, przy placu Maryackim.

(Prospekta i cenniki na żądanie franco.)

(2528 2—3)

---

967 Dra. Jasińskiego popularne rozprawy o leczeniu **KASZLU, DYFTERYI I OSPY** są wraz z „Przewodnikiem do **zdrojowisk**" do nabycia w księgarni p. **Łukaszewicza.**

Folwark obszaru 280 mor. w tych 80 mor. lasu, w bardzo pięknej pozycyi nad Sanem, w urodzajnej glebie, pod bardzo korzystnemi warunkami do **sprzedania lub wydzierżawienia,** bez pośrednictwa osób trzecich. Adres: A. L post. rest. Lisko. 2562

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zgo wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** po 30 i 50 ct. poleca (3860 42—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

Apteka

pod „złotym orłem"

Jana Wewiórskiego

przedtem **J. Nahlika,** Lwów, Halicka 5.

poleca:

Wina lecznicze z chiną, z chiną i żelazem, z żelazem, z pepsyną i rumbarbarum własnego wyrobu, jedyne które bez reklamy zjednały sobie zasłużoną wziętość i uznanie.

Wina lecznicze francuskie lecznicze Laroche i Chassaing.

Wina dla rekonwalescentów: „Tokaj" dry. Madeyra i Malaga

Koniak najlepszy leczniczy.

Apteka pod złotym orłem utrzymuje na składzie wszystkie specyfika francuskie, które okazały się prócz ogólne uznanie, iż mają leczniczą wartość.

Również utrzymuje na składzie różne przybory chirurgiczne z srebra, cyny, kauczuku i szkła. Worki na lód, katetry, respiratory bougies; koneweczki Emarcha i Hegara ect.

Opatrunki Listera utrzymuje z pierwszorzędnej fabryki w Schaffhausen.

Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

ADRES:

Apteka Wewiórskiego, Lwów.

(2135 5—?)

Rzadca z 10 letnią praktyką gospodarczą z dobremi świadectwami i rekomendacyami poszukuje posady. Odwołać się może na kilku znanych Obywateli w Galicyi. Przyjmie obowiązek za pensyę lub tantyemę. Na żądanie może złożyć kaucyę. Adres: **A. O.** post. rest. **Sollna.** 2403 4-6

Zarząd tartaku **w Serednem** poczta Wojniłów sprzedaje **sztachety dębowe** 1 m. 30 ctm. długie 4 ctm. w kwadrat grube. 100 sztuk z dostawą do kolei po 5 złr. 25 ct., 1.000 sztuk po 50 złr. Rygle dębowe $6^1/_2$ ctm grube 10 ctm. szerokie metr po 20 ct. Można również dostać brusy dębowe 3" i deski $1^1/_2$" 2170 5—8

Pierwsza prawdziwa, siły wzmacniająca czekolada słodowa Jana Hoffa (środek na anemię, błednicę i bezsenność), 64 razy wyszczególniona w 40 latach istnienia swego.

64 razy wyszczególniona w 40 latach istnienia.

Nie mogłem spać, słodowa czekolada Jana Hoffa wróciła mi sen i apetyt. Antoni Lorenz, profesor w Petrinyi 3 lutego 1886

Rozszerzona po całym świecie 27.000 składów!

Nie piłem jeszcze nigdy lepszej czekolady od wyrobu Jana Hoffa. Ks. Wołkoński w Rzymie. I ja uczuwam siły wzmacniające wyborn. czekolady słod. i piwa z ekstraktu słodowego. Ks. Schöneich Carolath

---

Berlin, 14 stycznia 1886 proszę o 2 flaszki skoncentr. ekstratu słodowego i 1 paczkę cukierków piersiowych do własnego użytku Dr. Melhausen, naczelny lekarz i dyrektor król. charité.

Piwo słodowe Jana Hoffa okazało się wybornem dyetycznem środkiem wzmacniającym dla rekonwalescentów i ciężkich chorób również dla cierpiących na piersi, ponieważ działa spokojnie, polecić je szczególnie należy przy chronicznych cierpieniach żołądkowych i hemoroidalnych. Dr. Seyppel, starszy lekarz pułkowy w Berlinie.

Piwo zdrowia

z ekstraktu słodowego

Jana Hoffa

jest najlepszem środkiem leczniczym dla suchotników cierpiących na piersi, płuca i t. p.

Nieprześcignione! Wyborne! Do nie naśladowania!

Skutek natychmiastowy u suchotników; ważna korzyść dla chorych!

Dr. G. M. Sporer,

c. k. protomedyk i radca Namiest. w Rjece.

Wiedeń. Piwo Jana Hoffa, którego używam w ck. garnizonowym szpitalu nr. 24. oddział 297 okazało się wybornym pomocniczym środkiem w leczeniu szczególnie u cierpiących na chroniczną chorobę piersiowa. Wiedeń, Dr Loeff starszy lekarz pułkowy Dr. Porias lekarz pułkowy.

Brema, 27 listopada 1885. Niniejszem poświadczam, że pańskie piwo słodowe nader zbawienny wpływ wywarło na mego 10-letniego syna usuwając chroniczny kaszel na który cierpiał.

Br. Dankelmann, major.

---

400 urzędowych potwierdzeń uleczenia.

Do utrzymania lub odzyskania

ZDROWIA

żaden środek nie jest za drogi.

Skuteczność preparatów słodowych Jana Hoffa stwierdzaną bywa codziennie nowemi świadectwami.

Wysokie uznanie!

Do Pana Jana Hoffa, wynalazcy preparatów słodowych podług imieni jego nazwanych, ck. radcy, właściciela złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Proszę o nadesłanie 30 flaszek Pańskiego wybornego słodowego piwa zdrowia. Rzym, 24 lutego 1886 r.

Franc. Forstner de Belan, austr. węg. wojskowy attaché w Rzymie.

Proszę o wysłanie natychmiastowe 100 flaszek piwa Jana Hoffa Jego Ekscelencyi hr. **Ludwikowi Paar,** ck. tajnemu radcy ambasadorowi w Rzymie.

TELEGRAM! Gmunden, 31 grudnia 1885 r. Wysłać pakę piwa słodowego. **Von Düring,** ochmistrz dworu Jego król. Wys. ks. **Cumberland.**

Upraszam o sześć flaszek piwa Jana Hoffa i o paczkę cukierków słodowych. Skutek pierwszej posyłki w moim piersiowym katarze był zdumiewający

Neunkirchen, 27 grudnia 1885 **Antoni Hanslik** pensyon urzędnik kol.

Zawdzięczając wybornym pańskim fabrykatom, uratowanie życia przed ośmiu laty upraszam znowu o nadesłanie pod tym samym adresem 1 kilogramu czekolady słodowej. Ried, w obwodzie Innu, 1 grudnia 1885 r.

Grzegorz Scheibenwang, magazynier.

Wynalezione przezemnie preparaty słodowe przychodzą w następujących formach i połączeniach.

1. jako piwo zdrowia, skuteczne przy zastarzałych cierpieniach,
2. jako wyborna czekolada słodowa środek na anemią i wychudłość,
3. jako cukierki słodowe przeciw kaszlowi, i
4. jako skoncentr. ekstrakt słodowy przeciw chorobom płucnym, Jana Hoffa preparaty słodowe cieszą się 64 chlubnemi świadectwami ze strony cesarzy, królów, książąt i księżniczek.

400 zakładów leczniczych używa ich, tysiące lekarzy ordynuje je od lat 40 a przeszło milion chorych zawdzięcza mi swe wyleczenie. Około 27.000 składów, których liczba ciągle się zwiększa, rozszerza je po całej Europie

Ostrożnie przy zakupnie! Lekarze w Europie: we Francyi, Anglii, Holandyi, Belgii, Ameryce ordynują: **Oryginalny ekstraktum malti Jana Hoffa** ażeby chorzy i rekonwalescenci odzyskali zdrowie; gdyż tylko prawdziwe preparaty Jana Hoffa okazały się skutecznemi i tysiące chorych uleczyły. Na etykietach znajduje się marka ochronna z portretem wynalazcy i jego podpisem w formie owalnej i szczególnie upraszа się Publiczność na to uważać.

Ceny z Wiednia: Piwo (Malcextract-Gesundheitsbier) (razem z flaszkami i paką) 6 flaszek 3 zł. 82 ct., 11 flaszek 7 zł. 26 ct., 28 flaszek 14 zł. 60 ct., 58 flaszek 29 zł. 10 ct. — Skoncentr. ekstrakt słodowy (con entr. Malzekstrakt) 1 flakon 1 zł. 2 ct., pół flakonu 70 ct. — Czekolady słodowej $^1/_2$ kilo I. 2 zł: 40 ct., II. 1 zł. 60 ct., III. Cukierki piersiowe w paczkach (Brust-Malzbonbons) po 60 ct., 30 ct., ct, i 15 ct. Niżej 2 zł. nie rozsyła się.

Milion świadectw 27.000 składów.

Główne składy we Lwowie u pp. aptekarzy: **Z. Ruckera, J. Beisera, P. Mikolascha, H. Blumentels,** K. Krzyżanowskiego, J. Wewiórskiego, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, dalej w handlach Karola Bałłabana, i A. Seleckiego, w Brodach pp. aptekarzy Witosławski, Kulak i Roder, w Bielsku-Białej pp. apt. Blumenthal, Keler, Fusch; w Bochni J. Michnik; w Borszczowie M. Niemczewski apt.; w Brzeżanach Adolf Durst apt. i M. Rosenzweig; w Buczaczu Leib Neuman; w Czortkowie L. Noss apt. w Czerniowcach A. Bayer, Ig. Schirch; w Drohobyczu Aichmüller, Raczka apt. Jabłoński; w Dolinie Traunfelder apt., w Gorlicach S. Bira; w Gródku A. Lippus; w Jarosławiu Rohm, Wisłocki apt., S. Ellenberg, J. Gaschke, J. Krasicki, H. Kaufmann; w Jaśle T. W. Bragiewicz, Jak. Polak i syn; w Kołomyi J. Sidorowicz apt., Stenzel; w Kopeczyńcach N. Posemendt; w Krakowie K. Wiszniewski, Trauczyński apt., Jan Janiga w Krystynopolu Ormezowski apt. w Monasterzyskach. J. Moritz; w Nowym Sączu W. Filipek apt., w Oświęcimie Polaszek apt. w Przemyślu M. Krug. Mańkowski apt., w Podhajcach Karzikiewicz apt., w Rzeszowie Karpiński apt., J. C. Neugebauer, A. Schaitter i Spółka, w Samborze Aleksiewicz apt. w Sanoku A. Rygarski w Sokalu Wysoczański apt., w Stanisławowie A. Amirowicz, Macura apt., W. Walock, Kalmann Jonas; w Stryju J. Liebermann, Bałłaban i Apfelgrün, w Tarnopolu F. Jamrogiewicz H. Kahane Ap. F. Fleischmann; w Tarnowie J. Mündner i Spółka, J. Scharff, J. Luft; w Wadowicach Jan Pohl; w Złoczowie Józef Gold: w Zaleszczykach Szymonowicz apt., w Żywcu A Waniek; w Borysławiu: Samuel J. Freund. 2138

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odór w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. Tarnopolu u H. Kahanego, apt. w Sokalu Eug. Wysoczański Warężu B. Krzywobłocki. apt. [4532 41 ?]



MĘSKIE

Czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł 10, 11, 12 i wyżej.

Wełniane napuszczane kauczukiem od zł. 20 do 40.

z imitacyi pliszu i białe, czarne, żółte, liberyjne 2566 2-8

DAMSKIE

Rotonde, Havelock, Nevport, z najmodniejszych materyi gumowych od zł. 10 do 40.

poleca

MAGAZYN

wyrobów gumowych

R. Krimmera

we Lwowie hotel Żorża.